Dziś: „Ciotko, ojciec nas truje!“ - Trzeci dzień rozprawy przeciw Grzeszolskiemu

Dziś 10 stron

Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 68 Ł. Rok 66 Sobota, dnia 21 marca 1936

Chmury na horyzoncie Europy

Potępienie Niemiec w Londynie!

Liga Narodów powzięła uchwałę stwierdzającą, że Rzesza Niemiecka złamała traktat wersalski i pakt lokarneński

Amb. Ribbentrop zaprotestował przeciwko uchwale Ligi Narodów

Londyn. (PAT) Publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów rozpoczęto się o godz. 10,37. Pierwszy zabrał głos ambasador von Ribbentrop. Na wstępie uzasadniał on z punktu widzenia prawnego zajęcie strefy nadreńskiej przez wojska niemieckie, oświadczając, iż stało się to, ponieważ traktat lokarneński naruszony został przez pakt francusko - sowiecki. Druga część mowy traktuje o konstruktywnych propozycjach pokojowych kanclerza Hitlera.

Od czasu swego przyjazdu do Londynu von Ribbentrop kilkakrotnie telefonował do Berlina, wobec czego dzisiejsze jego przemówienie ma pełną aprobatę Hitlera.

Jak się dowiaduje agencja Reutera, głosowanie nad rezolucją francusko-belgijską odbędzie się popołudniu.

Londyn. (Tel. wł.) Na czwartkowem posiedzeniu Rada Ligi Narodów zakończyła dyskusję nad wnioskiem francusko - belgijskim w sprawie paktu lokarneńskiego i przedłożoną przez delegację Francji i Belgji rezolucję, stwierdzającą pogwałcenie przez Niemcy przepisów traktatu wersalskiego, oraz paktu lokarneńskiego.

W głosowaniu rezolucja została bez sprzeciwu przyjęta, przyczem od głosu wstrzymały się dwa państwa, zaś delegat Niemiec, ambasador Ribbentrop, po głosowaniu złożył oświadczenie, protestujące przeciwko takiemu załatwieniu sprawy.

Przyjęta rezolucja brzmi:

Rada Ligi Narodów stwierdza na mocy wniosku Belgji i Francji z dnia 8 marca, że **rząd Rzeszy złamał postanowienia art. 43 traktatu wersalskiego,** wydał bowiem w dniu 7 marca 1936 r. kołom wojskowym polecenie wkroczenia i okupowania strefy zdemilitaryzowanej. Krok taki sprzeczny jest z art. 42 i nast. traktatu wersalskiego, **oraz postanowieniami paktu lokarneńskiego.**

Rada Ligi Narodów wzywa na podstawie art. 4 ust. 2 paktu lokarneńskiego generalnego sekretarza Ligi Narodów, **aby niezwłocznie o powyższej uchwale Rady powiadomił sygnatarjuszy paktu lokarneńskiego.**

Londyn. (Tel. wł.) Niezwłocznie po zakończeniu czwartowego posiedzenia Rady, min. Flandin odleciał z lotniska Croydon do Paryża. Na zapytanie jednego z dziennikarzy, czy mógłby coś powiedzieć o obecnej sytuacji, min. Flandin odpowiedział, że w tej sprawie informacyj udzielić będzie mógł angielski min. Eden. Termin powrotu min. Flandina do Londynu narazie nie jest ustalony.

Belgijski premjer van Zeeland odleci w piątek do Brukseli.

Londyn. (Tel. wł.). Po ogłoszeniu wyniku głosowania, ambasador nadzwyczajny Rzeszy Ribbentrop w imieniu swego rządu złożył deklarację, protestującą przeciwko uchwale Rady Ligi Narodów i stwierdzającą, że rząd niemiecki z głębokiego przeświadczenia wewnętrznego kategorycznie musi się zastrzec przeciwko podobnemu załatwianiu sprawy.

Przed zakończeniem posiedzenia, złożył krótkie oświadczenie francuski minister spraw zagranicznych Flandin, zaznaczając, że żadne prawo nie może być nigdy interpretowane jednostronnie.

W piątek po południu, rada Ligi zbierze się na posiedzenie tajne, a ponadto bez delegata włoskiego odbędzie posiedzenie komitet trzynastu, celem omówienia zatargu włosko-abisyńskiego.

„Pokojowe“ Niemcy



Niemiecki stos pokojowy.

Na froncie walk w Abisynji

Tysiąc bomb spadło na Kworam

Warszawa. (Tel. wł.) Na frontach Abisynji w dniu 18 bm. lotnicy włoscy atakowali skutecznie skupienia sił zbrojnych abisyńskich. W ciągu ostatnich dwóch dni na Kworam zrzucono przeszło tysiąc bomb. Od pocisków gazowych ucierpieli podobno sanitarjusze ambulansu brytyjskiego.

Dżibuti. (Tel. wł.) Dochodzą tu wiadomości, że jakaś banda zaatakowała niedawno i rozgrabiła ambulans holenderski na froncie tigrejskim. Banda składała się z oddziału szczepu Raiballs.

Likwidacja strajku w Łodzi

Łódź, 20. 3. W ciągu dnia wczorajszego nastąpiła likwidacja strajków w szeregu zakładach niezrzeszonych, które przyjęły umowę zbiorową i podpisały deklarację. Do pracy przystąpiło 1.500 robotników.

Całkowita likwidacja strajku włókniarzy nastąpi w końcu bież. tygodnia.

Prowokacyjne ulotki

Kępno. W różnych miejscowościach woj. poznańskiego porozrzucano ostatnio ulotki, nawołujące Niemców, aby przygotowali się do powrotu Poznańskiego, Pomorza i Śląska do Rzeszy.

Pragier na liście adwokatów

Warszawa. (Tel. wł.). Rada adwokacka w Warszawie przyjęła byłego więźnia brzeskiego, Pragiera, do izby adwokackiej, wpisując go ponownie na listę palestry. (w)

Aresztowanie narodowych socjalistów w Wiedniu

Wiedeń. (PAT). Pod zarzutem działalności na rzecz narodowych socjalistów aresztowano około 20 urzędników administracyjnych w dolnej Austrji.

Sprawa uboju w Sejmie

Warszawa. (Tel. wł.). Na piątkowem posiedzeniu Sejmu, którego porządek ogłoszono, m. in. omawiana będzie sprawa uboju rytualnego, a zwłaszcza sprawozdanie komisji administracyjnej z przeprowadzonych w środę dyskusyj.

Plaga anonimów

Warszawa. (Tel. wł.). Organizacje kolejowe zwróciły się ponownie z protestem przeciwko pladze anonimów i donosień. Plaga ta szczególnie rozwielmożniła się w katowickiej dyrekcji kolejowej. Różne biura zasypywane są bezimienne listami. Organizacje proszą, ażeby władze nietylko przechodziły nad tem do porządku, ale wdrażały dochodzenia celem wykrycia denuncjantów. (w)

Aresztowanie 4000 katolików w Niemczech

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Niemiec donoszą tu, że w szeregu miast, jak Berlinie, Magdeburgu, Lipsku, Dyseldorfie, Monachjum aresztowano blisko 4.000 osób, niemal wyłącznie katolików.

Nienotowana klęska powodzi w Ameryce

Lud w panice ucieka z zagrożonych terenów

Potworne spustoszenie — 15.000 robotników broni Waszyngtonu — Samoloty zrzucają ludności żywność — Bandy opryszków hulają

Nowy Jork. (Tel. wł.) Powódź, jaka rozszalała na wybrzeżu Atlantyckiem, pochłonęła dotąd przeszło 50 osób i spowodowała, że 30 tys. ludzi pozostaje bez dachu nad głową. Powódź przybrała wprost katastrofalne rozmiary nienotowane w Stanach Zjedn. od lat 50.

W niektórych dzielnicach Pittsburga woda sięga 6 metrów głębokości. Miasto wskutek zalania elektrowni pogrążone zostało w ciemnościach. Komunikacja telefoniczna jest przerwana. Miasto Johnstown znajduje się pod wodą. Szereg miast i liczne wioski są zatopione. Nad terenami, dotkniętemi klęską, ukazały się sterowce, które zrzucają żywność. Zagroż-

ny jest także Waszyngton, gdzie 15.000 robotników pracuje dniem i nocą, wznosząc z worków z piaskiem wał, wysokości 2 metrów.

Z 15 zalanych stanów co godzina nadchodzą nowe straszne szczegóły. Według ostatnich relacyj, zgórą 100 osób postradało życie.

Nowy Jork. (Tel. wł.) W Johnstown w stanie Pensylwanja ogłoszono stan wojenny, aby powstrzymać panikę, powstałą z powodu powodzi. Wojsko i policja otrzymały rozkaz strzelania bez uprzedzenia do osób, dopuszczających się rabunku opuszczonych domów.

Krwawe rozruchy komunistyczne w Jugosławji

Wiedeń. (Tel. wł.) Według urzędowych doniesień z Białogrodu, we wsi Seoce (dawniejsze Montenegro) miały onegdaj miejsce niezwykle krwawe rozruchy komunistyczne. Zajścia wynikły przy aresztowaniu czołowego komunisty, studenta uniwersytetu, który od dłuższego czasu ukrywał się przed policją.

Większa grupa komunistów, która nie chciała dopuścić do aresztowania studenta, zaatakowała nieliczny patrol żandarmerji. Policjanci w własnej obronie wreszcie użyli broni palnej, wskutek czego wywiązała się strzelanina.

Jeden z komunistów został na miejscu zabitych, trzech innych jest ciężko rannych. Wśród żandarmów dwóch odniosło rany postrzałowe, a trzech dalszych zostało pobitych. W międzyczasie zmarł w szpitalu w Cetini jeden z ranionych komunistów.

Zwolnieni z więzienia

Konin (rw) Dnia 13 bm. zostali zwolnieni po 4-ro tygodniowym areszcie, członkowie Stronnictwa Narodowego Koła Zapowiednia pow. Konin, pp.: Broniarczyk Aleksander, Popielarski Edward i Wilczyńska Marjanna.

Konfiskata „Orędownika"

Wczorajszy numer „Orędownika" został skonfiskowany przez starostwo grodzkie w Poznaniu za uwagi w sprawie uboju rytualnego.

W tych warunkach musimy zrezygnować z określenia naszego stanowiska w sprawie uboju rytualnego, a zwłaszcza wobec uchwały komisji administracyjnej Sejmu, zmieniającej treść wniosku posłanki Prystorowej.

Ze względu na konfiskatę „Orędownika" nie wszyscy Czytelnicy otrzymali odcinek powieści, wobec tego odcinek ten dziś powtarzamy.

Wsie łotewskie odcięte od świata

Ryga. (PAT). Wskutek zatoru z lodów koło Liksny poziom wody na Dźwinie podnosi się w dalszym ciągu. Przeszło 130 gospodarstw wiejskich stoi pod wodę. W rejonach dotkniętych powidzią szerokość rzeki wynosi 8 klm. Wiel wsi jest całkowicie odciętych od świata. Szosa od Rygi do Dynaburga na przestrzeni 10 klm. jest zalana. Garnizon fortecy dynaburskiej usiłował kilkakrotnie rozbić zatory kry, lecz dotychczas wszelkie wysiłki spełzły na niczem.

Przekonali się, że kłamali...

Jak jest w rzeczywistości ze sprawą uboju rytualnego w Szamotułach

Szamotuły, 13. 3. W sprawie zaprowadzenia w rzeźni miejskiej w Szamotułach uboju rytualnego, donosiliśmy już, że w Szamotułach ubój rytualny od dłuższego czasu istniał. Wniosek o zniesienie uboju rytualnego wpłynął na kilka chwil przed posiedzeniem rady miejskiej i dlatego ze względów czysto formalnych załatwiony być nie mógł.

W ub. poniedziałek, na zebraniu zarządu miasta, uchwalono zmianę regulaminu rzeźni miejskiej z roku 1884, znosząc punkt uboju bez ogłuszenia i zaprowadzając ubój tylko po poprzedniem ogłuszeniu. Uchwałę zarządu miasta zatwierdzi w piątek rada miejska i tem samem przestanie w Szamotułach istnieć ubój rytualny.

Zanotować należy ciekawy fakt, że, po ukazaniu się w niektórych pismach notatek o zaprowadzeniu uboju rytualnego w Szamotułach, przybył do Szamotuł wysłannik „Jüdische Volksstimme" z Warszawy, który, nie wierząc w podane fakty przez „Dzien. Pozn." i inne pisma oraz „Radjo Polskie", przekonać się chciał osobiście, czy możliwem było w Szamotułach, mieście katolickiem i narodowem, zaprowadzenie uboju rytualnego.

Po zorjentowaniu się w sytuacji, Żyd, jak niepyszny, uciekł szybko z Szamotuł. Będzie miał teraz grube pretensje do pism „sanacyjnych" i „Polskiego Radja", że błogie złudzenia Żydów doznały takiego zawodu...

Wycieczka Amerykan jedzie przez Polskę

Warszawa. (Tel. wł.). Dziś ma przybyć do Warszawy pierwsza wycieczka turystów amerykańskich, którzy udają się do Sowietów. Przybyli oni oceanem na M/S „Piłsudski". (w)

Poszukują robotników

Warszawa. (Tel. wł.). Właściciele majątków ziemskich w Prusach Wschodnich zgłosili zapotrzebowanie na ok. 20 tys. robotników sezonowych, rolnych na rok bież. W dawnych latach udawała się tam pewna ilość polskich robotników rolnych z okolicy, a w bieżącym, władze rolnicze wschodniopruskie wydały zarządzenie, ażeby cały kontyngent został sprowadzony z Niemiec. (w)

Interpelacje sejmowe

Warszawa. (Tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu Sejmu zgłoszono interpelację w sprawie czasopisma „Płomyk", propagującego komunizm wśród młodzieży szkolnej. Na temże posiedzeniu p. Wróblewski zgłosił interpelację „w sprawie rozruchów endeckich (?!) na terenie pow. kościańskiego w woj. poznańskiem". P. Wróblewski domagał się natychmiastowego wysłania rezerw policyjnych dla ukrócenia zamachów bombowych.

Niezwykłe okradzenie kupca w Krakowie

Kraków (Tel. wł.) We wtorek wieczorem — jak czytamy w „Gł. Nar." — do restauracji Hellera, przy ulicy Lubicz 3, wstąpił kupiec lwowski Arnold Lind i poprosił o szklankę wody, gdyż zrobiło się mu słabo. Nim podano mu wodę, Lind runął na ziemię i dostał ataku sercowego. Przewieziono go na Pogotowie ratunkowe, a stąd do szpitala.

Gdy Lind po kilku godzinach przyszedł do siebie stwierdził, że w międzyczasie zginęło mu kilka tysięcy zł., a dalej pierścień z brylantem, oraz brylant półtora karatowy.

Tajemnicze zniknięcie gotówki i brylantów lwowskiego kupca wyjaśnią dochodzenia policyjne.

Spodziewany wynik

Dokończenie dyskusji nad ubojem rytualnym w komisji administracyjnej Sejmu

Po wznowieniu posiedzenia zabrał głos pos. Sommerstein. Uważał, że nie może być nakładana na ludność żydowską kara za przestrzeganie przepisu religji w tej formie, że Żydzi musieliby płacić dwukrotną, czy trzykrotną cenę za mięso dlatego, że zostało ono przyprawione według danego przepisu religijnego. Nic nie stoi — zdaniem mówcy — na przeszkodzie, aby mięso tylne nie mogło być sprzedawane ludności nieżydowskiej. Możnaby ustalić, że mięso w ten sposób sprzedawane nie może być droższe, aniżeli wynosi cena rynkowa mięsa ze zwierząt ubitych drogą nierytualną.

Więc kto właściwie jest mniejszością?

P. Pacholczyk podkreślił, że sprawa uboju nie jest warta tak ciężkiej atmosfery, w jakiej się toczy. Przyczyn tej atmosfery należy szukać nietylko w „Gońcu" czy „Dzienniku Narodowym", ale i po stronie żydowskiej. Oburzenie Żydów na hasło „Swój do swego" jest bezpodstawne, bo i Żyd nie kupi u chrześcijanina, jeżeli ma obok sklep żydowski. „Kiedy słucham w Sejmie napastliwych przemówień żydowskich — mówił p. Pacholczyk, — zastanawiam się, czy jako Polak nie należę może do mniejszości narodowych."

P. Szalewicz zaznaczył, że cyfry podane o uboju rytualnym i opłatach, ponoszonych przez ludność chrześcijańską na rzecz rytuału nie zostały sprostowane. Ustawa powinna być tak sformułowana, ażeby kartel mięsny nie mógł już odżyć. Opodatkowanie mięsa rytualnego specjalnemi opłatami na rzecz skarbu państwa mogłoby bardzo radykalnie zapobiec temu groźnemu niebezpieczeństwu.

Krzyki tylko, gdy chodzi o Żydów w Polsce

P. Zdzisław Stroński: Jako poseł polski muszę odeprzeć grożenie nam światowem żydostwem, które brzmiało w mowie p. Rubinsteina. Nas to światowe żydostwo zupełnie nie obchodzi. Niech panowie to raz zrozumieją i powiedzą swoim przyjaciołom zagranicą, żeby do naszych spraw nie usiłowali się wtrącać. Dowiedzieliśmy się z prasy żydowskiej o powstaniu w różnych krajach jakiegoś komitetu dla obrony uboju rytualnego w Polsce. A pamiętamy wszyscy, gdy w swoim czasie dręczono was naprawdę boleśnie, nie wszczynaliście tak wielkiego krzyku, a nawet słyszeliśmy prośby stamtąd, ażeby się ich sprawami nie zajmować.

P. Światopełk-Mirski zaznacza, że należy obwarować art. 5 takiemi przepisami, któreby umożliwiły rozbicie kartelu rytualnego i nie dopuściły do jego odrodzenia. Mówca wypowiada się przeciwko wprowadzeniu uboju rytualnego na ziemiach zachodnich oraz zgłasza poprawkę, umożliwiającą gminom na terenie całej Rzeczypospolitej znoszenie uboju rytualnego normalną drogą samorządową, tam, gdzie Żydzi stanowią mniej, niż 15 proc. ludności.

O przebiegu zajść w Przytyku

P. Długosz: Odpowiadam p. Sommersteinowi, że sprawę wypadków w Przytyku przytoczyłem świadomie i celowo. Kategorycznie potępiam wszelkiego rodzaju ekscesy, nie są one związane z tradycją i kulturą polską. Na podstawie relacyj, które ukazały się w prasie i komunikatach Pata, stwierdzam, że w przeciwieństwie do tego, co mówił sen. Schorr, powodem zajść w Przytyku było zabicie włościanina Wrzosa. Kiedy padł strzał i został tam zabity ten chłop, wszczął się popłoch. Włościanie, którzy już opuścili jarmark, wrócili do miasta, a wtedy znowuż jakiś szaleniec zaczął zasypywać strzałami chłopów. Chłopi, widząc rannych i zabitego, rzeczywiście rzucili się na pierwszy dom żydowski z brzegu, zabili szewca Minkowskiego i ranili jego dzieci.

Rząd przeciwko poprawkom posłów

Min. Poniatowski, a następnie min. Górecki wypowiedzieli się przeciwko wszelkim zgłoszonym przez posłów poprawkom.

Przewodniczący Duch przypomina, że Sejm chętnie zrezygnuje ze swoich ambicyj, gdy wymagają tego warunki, czego dowodem są pełnomocnictwa itd. W tym wypadku komisja jednak nie chce dzielić winy i dlatego prosi przedstawicieli rządu, ażeby przyznali, że poprawek swoich nie zgłosili 5 marca dlatego, że nie uzgodnili pomiędzy sobą stanowiska i niech tego nie tłumaczą zbiegiem nieporozumień, gdyż było ich nazbyt wiele.

Głosowanie

W głosowaniu odrzucono najdalej idący wniosek p. Prystorowej o skreślenie art. 5 w brzmieniu rządowem. Odrzucono również wszystkie poprawki p. Sommersteina. Przyjęto natomiast poprawkę p. Strońskiego, zezwalającą na dokonywanie uboju rytualnego nietylko ze względów wyznaniowych, ale i eksportowych.

Przyjęto poprawkę p. Długosza, która brzmi: „Do uboju rytualnego przyjmowane być mogą zwierzęta rzeźne, nabyte wyłącznie na targowiskach publicznych od rolników producentów lub rolniczych organizacyj zbytu. Transakcja kupna zwierząt na te cele powinna być zarejestrowana i poświadczona przez targowiskowe komisje lokalne."

Przyjęto również poprawkę p. Krebla, jedną: do zdania „cała ilość mięsa, pochodzącego z tego uboju" dodać wyrazy „zady i przody", oraz drugą redakcyjną. Przyjęto poprawkę p. Mirskiego, umożliwiającą gminom zniesienie uboju rytualnego normalną drogą uchwał tych gmin, w których Żydzi stanowią mniej niż 15 procent ludności, oraz wreszcie poprawkę p. Szalewicza, nakładającą opłaty na rzecz nadzoru nad ubojem rytualnym niemniejszą niż 10 gr od 1 kilograma żywej wagi.

Żydzi jeszcze niezadowoleni

P. Sommerstein: Wobec przyjęcia dwu ostatnich poprawek składam oświadczenie, że naruszają one konstytucję i gwałcą równe prawa obywateli.

P. Prystorowa: A branie od nas opłat nie gwałci konstytucji?

Pozostałe artykuły wobec zgody sprawozdawcy zostały przyjęte bez dyskusji w brzmieniu zgłoszonem.

Następnie minister Poniatowski ponawiał sprzeciw rządu co do przyjętych poprawek zgłoszonych przez posłów.

P. Gdula zapytuje, kiedy ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy.

Minister Poniatowski wyjaśnia, że zgodnie z ogólnie przyjętym porządkiem dziennym rozporządzenia zostaną wydane po ogłoszeniu ustawy. Termin wprowadzenia w życie ich postanowień musi się pokryć z terminem, od którego obowiązuje ustawa.

Nowy referent komisji

Sprawozdawca Dudziński oświadcza, że zrzeka się referatu; referentem został wybrany p. Puławski z Wołynia.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 10,30. Sprawa uboju przejdzie teraz pod obrady Sejmu w piątek. (w)

na gorącym uczynku

Nie można powiedzieć, żeby PPS wychodziła obronną ręką z kłopotliwej sytuacji, w jaką ją pakuje kwestja żydowska. Z jednej strony PPS kokietuje chłopów, deklamując o „froncie ludowym", z drugiej nietylko platonicznie popiera Żydów, ale nawet pragnęłaby podjąć kampanję przeciwko antysemityzmowi.

Ale równocześnie wśród kierownictwa PPS wzrasta przeświadczenie o właściwych nastrojach pośród robotników, nawet skupionych w szeregach tej partji. O stosunku do kwestji żydowskiej już mówią nietylko w domu z rodziną, nietylko z najbliższymi przyjaciółmi w pogawędkach przy kieliszku, ale również po fabrykach i na robotach. Niedługo, a doktryna ulegnie życiu.

*

„Nie dajmy poniewierać polskiego imienia". Pod powyższym tytułem zamieszcza wstępny artykuł polski dziennik w Brazylji „Lud", który powiada, że robotę komunistyczną w Brazylji prowadzą Żydzi, obywatele polscy, a w komunikatach urzędowych cytowani są jako Polacy. Oto jeden z takich komunikatów urzędowych:

„Ujęto i odprowadzono wczoraj na główny odwach policji następujących komunistów Polaków i Rumunów: Abrahama Rozenberga, Chaima Gardelsrana, Waldemara Gutnika, Szaję Kapłańskiego, Jakóba Gria, Rubena Goldberga, Armanda Guelmana, Chaima Strenberga, Józefa Friedmana, Mikojała Marinoffa, Karola Garnfunkla, Mojżesza Kawę, Cesara Zibenberga, Jana Szlachtera, Mojżesza Lipesa, Nutę Gojfmana i Baruca Zella".

Na dodatek „Lud" cytuje, że policja brazylijska schwytała groźnego bandytę „polskiego"... Chaima Jakóba Saibzanga. W kołach kolonij polskich w Brazylji to szkalowanie polskiego imienia wywołało żywiołowy odruch. Przedstawiciele ludności polskiej postanowili zwrócić się do władz brazylijskich, by w przyszłości Żydów nie podawano jako Polaków, choćby oni posiadali obywatelstwo polskie. Również postanowiono interwenjować w poselstwie polskiem oraz konsulatach, by urzędowo poinformowano władze brazylijskie o faktycznym stanie rzeczy w dziedzinie obywatelstwa polskiego i narodowość



Książę Umberto, włoski następca tronu, mianowany został dowódcą okręgu korpusu w Neapolu.

Plotki stołeczne

18 marca

Debata nad ubojem rytualnym w Sejmie wywołała bardzo silne poruszenie we wszystkich kołach. Niestety oświetlenie wydarzeń, jakie zaszły, jest utrudnione z przyczyn powszechnie znanych. Rzecz zastanawiająca, że prasa polsko-żydowska o wiele więcej pisze, aniżeli polska. Jeszcze więcej prasa żargonowa.

W każdym razie poruszenie sprawą jest wielkie. Teraz na posiedzenie komisji administracyjnej, kiedy właściwie niemal powtórzyła się debata, zjawili się ministrowie: oświaty, rolnictwa, przemysłu i handlu, czego dotąd nie było.

P. Prystorowa stwierdziła, że zagadnienie uboju sprowadza się przedewszystkiem do kwestji gospodarczej, czemu rabin wileński Rubinstein przeciwstawił motywy religijne.

A Rubinstein jest biegły w dogmatyce i w ocenie obyczajów żydowskich. Zapytano go, czemu Żydzi nie mogą jeść zadów? Religja zakazuje. Gdzież tego przyczyna? Oto wyjaśnia rabin Rubinstein:

— Biblja powiada, że w zadach mieści się nervus ischiaticus. Jakób walczył z archaniołem, który go kopnął w zad i uraził nervus ischiaticus. Dlatego synowie Jakóba nie mogą, nie wolno im jadać mięsa z zadów... To jest zakaz biblijny...

Takich dogmatycznych argumentów słuchacze słuchali ze spokojem i powagą. Co myśleli?...

*

Izaak Koenigsberg, zamieszkały w Warszawie przy ul. Krochmalnej 23, m. 4, który p. Prystorowej nadesłał pismo, podtrzymujące jej argumenty także ze stanowiska religijnego, już spotkał się ze strony Żydów z silnem potępieniem. Już dzisiaj Żydzi o nim mówią, że to człowiek trochę niespełna rozumu, że to jakiś socjalista, jeśli nie komunista, że to człowiek, na którym ciążą rozmaite kondemnaty. Czego jeszcze nie wymyślą?

To bardzo ciekawe, że nawet Żydzi, spokojni, umiarkowani, dalecy od chasydyzmu, a pełni wolnomyślicielstwa, w rzeczach uboju tak zawzięcie walczą, jakby chodziło o kwestje najbardziej zasadnicze, wnikające w podstawy bytu. Czuje się, jak dalece całe zagadnienie wnika w treść ich życia wewnętrznego. Widzi się naocznie, jaka namiętność cechuje wszystkie ich kroki, wszystkie poczynania.

*

Jeden bardzo drobny, ale znamienny szczegół:

Warto było oglądać, kto przyszedł na posiedzenie Sejmu w sprawie uboju. Że przybyli Żydzi i ortodoksi, to naturalne. Ale dlaczego przybyło tak wielu przechrztów lub też wolnomyślicieli żydowskich, którzy się mają za Polaków, takich „lodzermenschów"?... Oni niemniej się pasjonują tą walką jak Żydzi sami...

*

Czy to nie dziwne, że dopiero teraz przystąpiono do filmowania „Trylogji" Sienkiewiczowskiej? Posiadamy materjał powieściowy pierwszorzędny, **żeby użyć nomenklatury popularnej: sensacyjny, stanowiący znakomite tło** do przeniesienia go na ekran i — nie wyzyskaliśmy go jeszcze wcale. Nareszcie się ruszyło.

Rodzina pisarza udzieliła zezwolenia na sfilmowanie „Trylogji" firmie Sfinks, pozostającej pod dużym wpływem Smosarskiej, a kierownictwo artystyczne powierzyła An. Bogusławskiemu; reżyserja przypadnie prawdopodobnie jednemu z najzdolniejszych młodych reżyserów Zyg. Ziembińskiemu. Może zaczniemy nakoniec produkować naszych własnych reżyserów i uniezależnimy się od kierowników żydowskich, którzy występują pod rozmaitemi pseudonimami o typie nawet polskim, byleby tylko skryć się przed przeszłością... WARSZAWIANIN.

„Monumentalny czyn żydowskiej Warszawy"

Co pisze prasa żydowska o budowie gmachu bibljoteki żydowskiej w stolicy Polski

Żargonowy „Hajnt" podaje w numerze z dn. 18 bm. obszerny reportaż o wykończeniu monumentalnego gmachu bibljoteki żydowskiej w Warszawie, obok synagogi, przy ul. Tłomackie. Żargonowiec rozpływa się oczywiście w zachwytach nad tym „cudem architektury", nad wewnętrznem urządzeniem, nad jego przepychem, planowością i celowością.

„Przy budowie — zaznacza „Hajnt" — i przy wewnętrznem urządzaniu i wykańczaniu gmachu pracowali wyłącznie tylko Żydzi. W soboty („szabat") nie pracowano."

„W dzisiejszych czasach, pisze dalej „Hajnt", gdy nienawiść do Żydów

„W dzisiejszych czasach — pisze „Hajnt" — gdy nienawiść do Żydów jest tak wielka, będzie bibljoteka ta miejscem dla żydowskiego studenta i żydowskiego uczonego, gdzie będzie mógł się schronić i znaleźć pociechę i pokrzepienie dla ducha."

Żydowski ten „azyl" zbudowany został kosztem 830 tys. zł łącznie zaś z ceną placu, na którym go wybudowano, wynosi miljon 200 tys. zł.

Wszystko to razem nie interesowałoby nas zbytnio, gdyby nie wdzięczna szczerość „Hajnta", który wylicza osoby i instytucje, które partycypowały w kosztach budowy. Pomijając już fakt, że Bank Gospodarstwa Krajowego zaangażował się z pożyczką 200 tys. złotych (pod gwarancją kahału warszawskiego) — dowiadujemy się, że ministerstwo w. r. i o. p. udzieliło subsydjum w wysokości 82 tys. zł, a magistrat m. Warszawy za kadencji p. Starzyńskiego — 24 tys. zł.

Prawem kontrastu nasuwa się mimowoli smutna refleksja, że do tegoż ministerstwa w. r. i o. p. kołaczą nieraz długo i daremnie przeróżne polskie instytucje kulturalne i oświatowe, że z roku na rok obcinane są subwencje dla wyższych uczelni polskich — dla braku odpowiednich funduszów — jak się mówi.

I przypomina się również, że komisaryczny prezydent m. Warszawy p. Starzyński głosił hasła oszczędnościowe, reorganizacyjne — i że magistrat warszawski nie miał często pieniędzy na palące inwestycje miejskie, co ujemnie odbijało się na wyglądzie zewnętrznym stolicy.

Ale dla żydowskiej bibljoteki znalazło ministerstwo hojny dar — 82 tys. złotych, rozwiązał kieszeń p. Starzyński i wyasygnował — 24 tys. zł.... Nazbyt prawdziwe, żeby nie miało być — bolesne!

Nie dziwimy się więc nawet zbytnio tupetowi żydowskiego żargonowca, który zamieszcza w swym wywiadzie takie zdanie:

Jest słuszną rehabilitacją dla **żydowskiej** Warszawy, że nareszcie zdobyła się na zbudowanie tak monumentalnego dzieła, którego **żydowska Warszawa** już od tak dawna potrzebowała."

Ładne świadectwo wystawiają Żydzi stolicy Polski!

Unieważnione małżeństwo

Katowice. (Tel. wł.) Sąd okręgowy ogłosił wyrok unieważniający małżeństwo 75-letniego ks. Pszczyńskiego jako zawarte wbrew przepisom prawa ojczystego, tj. hiszpańskiego i niemieckiego.

Uciekinierzy

Kraków. (Tel. wł.) Z zakładu wychowawczego ks. Siemaszki na Prądniku zbiegli trzej wychowankowie, a mianowicie 15-letni Juljusz Dylewski, 14-letni Szymon Głuch i 13-letni Jan Przedpolski. (R—r)

Okupacja krakowskiej fabryki

Kraków (Tel. wł.) Wybuchł tutaj nowy strajk, tym razem w fabryce wyrobów gumowych „Semperit" na Grzegórzkach.

Robotnicy, w liczbie czterystu, wstrzymali się od pracy i okupią fabrykę.

Domagają się oni podwyżki zarobków i lepszego traktowania.

Tuwim łamistrajkiem

Warszawa, 12. 3. — Żydowsko-polski poeta J. Tuwim zamieścił w „Wiadomościach Literackich", redagowanych przez grupę literatów pochodzenia żydowskiego, artykuł o sobie, w którym opisuje swoje młodzieńcze lata z czasów, gdy chodził do rosyjskiego gimnazjum, gdy młodzież polska bojkotowała szkoły rosyjskie i tworzyła szkoły polskie.

Oburzył się na to p. Melchjor Wańkowicz, który w „Narodzie i Państwie" twierdzi, że choć wiedział, że p. Tuwim był „łamistrajkiem", to jednak nie chciał pisać o tem. Gdy jednak p. Tuwim zaczyna się z tem obnosić i „defilować z czapką rosyjską na głowie", to czas mu powiedzieć, że to „czapka rosyjska", dla obecnego pokolenia „wiele znaczy jako symbol poniżeń, bezsiły, upokorzeń, deprawacji".

Temi wspomnieniami p. Tuwima gorszy się także socjalistyczny „Robotnik". Ma on pretensje do redakcji „Wiadomości Literackich", że „nie odradziła Tuwimowi drukowania tego właśnie artykułu".



Grupa kierownictwa i członków Str. Nar. gmina Kowiecy, z p. Marjanem Kobylarzem (w środku) i Mieczysławem Szadkowskim (siedzi drugi od lewej).

Żydzi pod mikroskopem

Antysemityzm

Każdy artykuł o Żydach jest nazywany antysemickim, a autor antysemitą. Pisma „nasze" roją się od przesadnych hymnów pochwalnych dla Żydów, a prasa żydowska sprawuje rolę sędziego i pochwala lub gani. Zapomocą propagandy utrwala się przekonanie, że prasa, która nie wychwala Żydów pod niebiosa, zrodziła się z przesądów i nienawiści. Wszystkie wobec tego artykuły w prasie nie-filosemickiej są pełne kłamstw, obelg i insynuacyj, podżegają do pogromów i chuliganerji — oto taki wniosek można wyciągnąć, przeglądając prasę żydowską.

Wśród nie-Żydów, gdy chodzi o kwestję żydowską, są tylko dwie grupy. **Jedna — która nie lubi Żydów, nie umiejącej powiedzieć, dlaczego,** i **druga — bez względu na to, czy pogląd na jakąś sprawę jej odpowiada, czy nie,** — zajmuje stanowisko **objektywne.** Oba te poglądy, gdy tylko występują jawnie, są nazywane **antysemityzmem.**

Ustalmy wobec tego, **czem nie jest antysemityzm.**

1. Przedewszystkiem **nie jest on uznaniem kwestji żydowskiej.** Kwestja ta, pomimo grzecznego „sza! sza!" stron filo-semickich, wyjdzie na jaw. Ale uznać tę kwestję, nie znaczy, żebyśmy mieli wyruszyć na wyprawę pogromową przeciw „narodowi wybranemu".

2. Dalej, **antysemityzmem nie jest publiczne oskarżanie kwestji żydowskiej.** W prasie żydowskiej była ona niejednokrotnie omawiana i można było zauważyć dwie nuty — powtarzające się z monotonną regularnością. Jedną jest **niesprawiedliwość nie-Żydów,** drugą **przesądy religijne.** Są to widocznie dwa najważniejsze problemy, jakie widzą żydowscy publicyści, gdy patrzą na stosunek świata do swego narodu.

Musimy tutaj stwierdzić, że szczęśliwym dla Żydów jest fakt, że prasa żydowska nie rozchodzi się zbyt szeroko wśród nie-Żydów, gdyż mogłaby wzniecić uczucia prawdziwie anty-żydowskie przez samo tylko szerzenie swych poglądów. Ciekawym materjałem są tutaj pisarze żydowscy, którzy piszą tylko dla Żydów. Przedstawiają **oni wybitnie jasno pogardę Żydów dla innych narodów.** Piszą oni coprawda o Polsce przychylnie, ale o takiej Polsce, w której jest dobrze Żydom.

Nieżydowska prasa codzienna mówi o Żydach b. skąpo. Najczęściej po-

daje kilka ogólnikowych twierdzeń, kilka znanych nazwisk żydowskich, kilka nazwisk miejscowych „działaczy“, przyczem najczęściej są to właściciele przedsiębiorstw, których ogłoszenia są w tym numerze i kropka.

Ogólnie rolę prasy w kwestji żydowskiej można określić w ten sposób: **Żydzi atakują nie-Żydów, nie-Żydzi chwalą Żydów.** Naturalnie, że takiego postępowania nikt z Żydów nie nazwie antysemityzmem.

Tak samo nie jest antysemityzmem mówić o opanowaniu przez Żydów giełdy i handlu, ani wykazywanie istnienia wszechświatowego programu Żydów. To może być tylko pewnem skierowaniem kwestji żydowskiej w sferę, w której nie byłoby tarć i zaburzeń, sferę, gdzie przedewszystkiem naród-gospodarz miałby słusznie mu się należący głos decydujący.

Nasuwa się teraz pytanie — **czem jest antysemityzm?** Są różne jego formy i rodzaje. Może być wynikiem instynktu i może być wynikiem studjów nad naturą i przejawami zachowania się Żydów. (Jako ciekawy przykład należy zanotować, że znany pisarz Żyd, Słonimski, występuje również przeciwko bezczelności i pogardliwemu traktowaniu aryjczyków przez Żydów.)

Drugim rodzajem antysemityzmu może być nazwany wrogością. **Stary testament wskazuje wyraźnie, że zetknięcie się Żydów z innemi narodami wywołuje zadrażnienia i wrogość.**

Baron Moses Montefiore powiedział na zebraniu żydowskiem **w Moskwie: „Gdziekolwiek się zjawiamy — powstaje antysemityzm. Jest to przekleństwo Izraela prowokować zaburzenia i pogromy. Naszą jest winą, że ciemne masy uważają Żydów za szkodników. Nasza chciwość pieniądza i władzy, to przyczyny pogromów.“**

Teodor Herzl w „Państwie żydowskiem“ przytacza rozmowę z dziennikarzem angielskim, który wyjechawszy do Rosji, przekonany o krzywdzie Żydów, po powrocie oświadczył, **że „pogromy powinny być jeszcze silniejsze, bo są prowokowane przez Żydów“.**

Często **Żydzi uważają, że antysemityzm wywołany jest przesądami religijnemi.** Dziwnie brzmi to twierdzenie w **ustach chasydów, w ustach rasy, która uprawia zaklinanie, mykwę i obrzezanie.**

W r. 1927 „Nasz Przegląd“ pisał, że gdyby 100 przechadzających się chrześcijan, na chybił trafił, ktoś zagadnął, kto jest Żyd — 90 proc. odpowowiedzi brzmiałoby: **„Jest to morderca Chrystusa“.**

Jednak Ty, Czytelniku, zastanów się i przypomnij sobie, czyś przypadkem tego po raz pierwszy nie usłyszał od Żyda. Twoje dziecko napewno ci odpowie, że o tem nikt im nie mówił. Weźmy pod uwagę również, że dziecko nasze uczy się Starego Testamentu i historji Żydów, że jest to podstawa chrześcijaństwa.

Tutaj jednak tkwi coś, nad czem należy się zastanowić. Aryjskiemu wydawcy nie przyjdzie na myśl napadać na religję żydowską, gdy tymczasem Żydzi podważają prostackiemi wystąpieniami autorytet religji chrześcijańskiej.

I u nas zaczął się ruch antysemicki. Początkowo występowano w obronie własnego majątku i własnej godności, obecnie występujemy w obronie gospodarki i honoru państwa.

Żydzi nie chcą być wytępieni, ale nie pozwolimy im także trzymać społeczeństwa w jarzmie, które mu zręcznie narzucili. Żydzi nie chcą z tego zrezygnować, ale walka skończy się dla nich klęską. Im agresywniej będą się upierać przy swojem, tem większa będzie ich klęska i jej skutki.

*

Na tym artykule kończymy pierwszą część cyklu — ogólną. Zapoznaliśmy Was, Czytelnicy, z najważniejszemi zagadnieniami żydowskiemi. Teraz będziemy pokazywać błędy i cechy charakteru **Żyda międzynarodowego.** W następnym artykule **wykażemy istnienie głęboko pojętej solidarności Żydów,** a później zajmiemy się udowodnieniem prawdziwości, pokazaniem celów, wszechświatowym programem Żydów — **„Protokółami mędrców Sjonu“.**

Jacek Nowicki

Wywóz do Niemiec

Warszawa. (Tel. wł.) Rokowania handlowe polsko - niemieckie zostały zakończone, a kontyngent wywozu do Niemiec ustalono na 8 miljonów złotych.

Plan kwietniowy wykazuje w stosunku do marca poprawę o dwa miljony złotych. Planem tym nie jest objęty obrót handlowy Górnego Śląska. (w)

Echa blokady politechniki warszawskiej

Po blokadzie pozostało 1000 kg chleba i 100 kg wędlin

Warszawa. (Tel. wł.) Jak żywa była troska Warszawy o studentów, którzy wzięli udział w ostatniej blokadzie Politechniki, dowodzi ilość żywności, którą, mimo kordonów policyjnych, udało się warszawiakom przemycić do gmachu uczelni.

Po nakarmieniu zgórą trzech tysięcy uczestników blokady (wiadomo, jakie apetyty mają akademicy) pozostało w momencie opuszczenia gmachu przez studentów jeszcze zgórą 1000 kg chleba, 100 kg wędlin oraz pewna ilość innych produktów.

Żywność tę akademicy rozdali pomiędzy stowarzyszenia dobroczynne.

Demaskujemy robotę komunistyczną

Robotnik polski strajkuje na rzecz Żydów

Łódź, 19. 3. Nie będziemy jeszcze raz powtarzać, że t. zw. walka klasowa, socjalizm, komunizm itd. stoją wyłącznie na usługach Żydów i stosowane są wyłącznie w obronie ich interesów. Jaskrawym przykładem, że tak jest, był onegdajszy protest żydostwa przeciwko zniesieniu uboju rytualnego, przeistoczony wkońcu w wybryki komunistyczne. W wielu żydowskich fabrykach, zatrudniających robotników polskich, Żydzi formalnie zmuszali robotników do strajku protestacyjnego na rzecz żydostwa.

To nie paradoks. Robotnik Polak musiał strajkować poto, żeby Żydzi mogli w dalszym ciągu uprawiać swój barbarzyński proceder pastwienia się nad zwierzętami i żeby nadal ściągali haracz ze społeczeństwa chrześcijańskiego na rzecz swoich kahałów. I tak we fabryce Ejtingona (Radwańska nr. 30), będącej pod silnemi wpływami socjalistów i komunistów, zmuszono 700 robotników Polaków do **półgodzinnego strajku na znak protestu** przeciwko zamachowi na ubój rytualny i przeciw antysemityzmowi. Ponieważ kierownictwo fabryki, poza małemi wyjątkami, znajduje się w rękach Żydów, robotnicy, bojąc się redukcji, zmuszeni byli przerwać pracę na pół godziny (od 11 do 11,30). Robotników zebrano na podwórzu fabrycznem, gdzie prowodyrzy żydowscy wygłosili komunistyczne przemówienie i wznosili okrzyki, jak np.:

„Niech żyje front żydowsko-komunistyczno-socjalistyczny! Niech żyje Rosja sowiecka!“ itp.

„Protest“ zakończony został przez komunistów - Żydów odśpiewaniem „Międzynarodówki“. Nawiasem zwracamy uwagę czynnikom miarodajnym, aby zwróciły baczniejszą uwagę na skomunizowane elementy fabryki Ejtingona. Do strajku zmuszano robotników Polaków również w żydowskiej fabryce Landaua (Pomorska 72), nie pozwalając im pracować na znak protestu przeciwko zniesieniu uboju rytulnego i przeciwko antysemityzmowi.

Podobny wypadek zdarzył się także w żydowskiej fabryce Zbar i Ska. (Wólczańska 66), w której pracuje ok. 150 robotnic polskich. W godzinach rannych Żydówki komunistki zatrzymały maszyny. Gdy robotnice zaczęły się burzyć i udały się po interwencję do kantoru, kierownictwo fabryki kazało zatrzymać główny motor. Zatem robotnice Polski, chcąc nie chcąc, musiały strajkować na rzecz Żydów.

Oburzone do najwyższego takiem postępowaniem Żydów robotnice udały się do Inspektoratu Pracy, który im przyrzekł, że zmusi zuchwałych przemysłowców żydowskich do wypłacenia robotnicom odszkodowania za przymusowy postój. Ponadto 50 robotnic udało się niezwłocznie do Zw. Zaw. „Praca Polska“, prosząc o przyjęcie ich w poczet członków, dla tem łatwiejszego przeciwstawiania się żydowskiej przemocy.

Tak więc wygląda socjalistyczno-komunistyczny raj robotników Polaków, zatrudnionych w fabrykach żydowskich. Fakty te mówią aż nazbyt wyraźnie, że robotnik polski w rękach socjalistów i komunistów służy wyłącznie dla celów międzynarodowego żydostwa.

W Zagórowie

W związku z bojkotem gospodarczym Żydów w Zagórowie, tamtejsza gmina żydowska ogłosiła apel o pomoc.

„Apel gminy żydowskiej w Zagórowie (podajemy go za żydowskim „Naszym Przeglądem“) głosi, że stosowany jest w Zagórowie od dłuższego czasu przez ludność nieżydowską „pogrom na zimno“. — Chrześcijańscy kupujący są terroryzowani za wszelką próbę dokonania zakupów u Żydów (towar jest niszczony, ubranie na nich podarte i t. d.). Nie pozwala się też sprzedawać Żydom żywności, lub utrzymywać z nimi jakichkolwiek stosunków. Piąty już tydzień trwa tego rodzaju bojkot. — Sześćdziesięciu kilku żydowskich handlarzy nie może się ukazać na rynku, bolesne wrażenie wywołuje na ludności żydowskiej fakt, że władze miejscowe zachowują się obojętnie wobec tej akcji. Nędza 200 rodzin żydowskich w Zagórowie, które przedtem już żyły w nader ciężkich warunkach, jest nie do opisania. Więcej, niż połowa ludności żydowskiej zwraca się o pomoc komitetu ratunkowego, który nie może jednak z braku funduszu sprostać swym zadaniom.“

Lamenty Żydów w Zagórowie dowodzą, że, zanim Polacy chwycili się handlu i nie stosowali się do hasła „Swój do swego po swoje“, Żydom zagórowskim powodziło się dobrze. Teraz jest inaczej; no, ale Polacy też mają prawo do życia.

W Białobrzegu

Żargonowy „Hajnt“ donosi z Białobrzegu:

„Od trzech miesięcy prowadzona jest w Białobrzegu dzika heca przeciw Żydom. Endecy, którymi kieruje niejaki Stefan Kozłowski, zaprowszechniają przez cały ten czas masy ulotek, zawierających ostre napaści na Żydów. Przed żydowskiemi sklepami i straganami stoją stale endeckie bojówki, które nie dopuszczają ani jednego chrześcijańskiego klienta. Pikietami temi zawiaduje niej. Kowalik ze wsi Błotnica.“

„Z powodu tej hecy bojkotowej 35 rodzin żydowskich, które trudniły się drobnym handlem, pozostało bez chleba. Od kilku miesięcy 60 handlarzy wiejskich, Żydów z Białobrzegu, nie ma wcale dostępu do wsi i głodują razem ze swemi rodzinami. W tych dniach szewc wędrowny Włoszczewski (Żyd) udał się do pobliskiej wsi, aby zarobić parę groszy. Napadnięto go i pobito tak, że ledwie dowlókł się z powrotem do domu. To samo stało się z handlarzem Lejzorem Koprem, którego pobito, gdy tylko wyszedł z miasta.“

„Z 475 żydowskich rodzin, jakie zamieszkują Białobrzeg, głoduje dosłownie 250 rodzin. Liczba ich wzrasta jednak z dnia na dzień i sytuacja staje się coraz rozpaczliwsza. Koniecznem jest, aby naszym losem zainteresowały się centralne organizacje żydowskie i przyszły jak najszybciej z pomocą ofiarom bojkotu.“

Warszawska giełda pieniężna

z dnia 19 marca 1936 r.

Belgja	89,53
Holandja	360,90
Londyn	26,23
Nowy Jork (czek)	5,27 5/8
Nowy Jork (kabel)	5,27¾
Paryż	35,01
Praga	21,15
Sztokholm	135,25
Szwajcarja	173,22
Hiszpanja	72,54

Usposobienie niejednolite.

Giełdy zbożowe

Bydgoszcz

z dnia 19 marca 1936 r.

Obrót żytem 46 tonn po 13,75 zł. Ceny orjentacyjne: żyto 13,60—13,75, pszenica 19,5—19,75, jęczmień browarny 15,5—16, jęczmień jednolity 15,25—15,50, jęczmień zbierany 14,75—15, owies 15—15,75. Usposobienie spokojne.

Otręby żytnie 10,75—11,25, pszenne miałkie i średnie 11,75—12,25, pszenne grube 12,5—13, jęczmienne 10,75—11,5, kuchy lniane 18—18,5, rzepakowe 14,5—15, słonecznikowe 18—19, kokosowe 14,5—15,5, wytłoki suszone 8,5—9, Soja 21—22. Usposobienie spokojne.

Łódź

z dnia 19 marca 1936 r.

Żyto 14—14,25; pszenica 21,5—21,75; jęczmień przemiałowy 14,75—15; jęczmień browarny 15—16; owies 16—16,25.

Mąka żytnia 65 proc. 19,25—19,75; mąka pszenna 30—31; otręby pszenne grube 12—12,25; otręby żytnie 10,75—11.

Rzepak 41—42; rzepik 35—37; peluszka 23—25; ziemniaki jadalne 4,5—5.

Usposobienie spokojne.

Poznań

Poznań, 19. 3. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposobienie stałe)	13.15— 13.40
Pszenica (Usposobienie stałe)	19.50— 19.75
Jęczmień browarowy	15,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 700—725 g/l.	15,00— 15,25
Jęczmień 670—680 g/l.	14,75 —15.00
Usposobienie spokojne.	
Owies 450—470 g/l.	14,75— 15,00
Owies standartowy	14,25— 14,50
Usposobienie stałe.	
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	19,75— 20,00
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	19.25— 19,50
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	18 25— 18 75
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	15,25— 16,25
żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	13,75— 14.75
Usposobienie stałe.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	31,75— 33,50
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	31.00— 31,50
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	30,00— 30,50
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	29,50— 30,00
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	28.50— 29.00
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	27,75— 28,25
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	27,25— 27,75
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	24,75— 25,25
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	22,75— 23,25
pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	21,25— 21,75
pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w.	19.25— 19,75
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	17,25— 17,75
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie stand.	10,75— 11.25
Otręby pszenne grube stand.	12,00— 12,50
Otręby pszenne średnie stand.	10,75— 11,50
Otręby jęczmienne	10,25— 11,50
Rzepak zimowy	38.00— 39,00
Siemię lniane	38,00— 40.00
Gorczyca	32,00— 34,00
Wyka latowa	23,00— 25.00
Peluszka	24,00— 26,00
Groch Viktorja	24,00— 28,00
Groch Folgera	22,00— 24,00
Łubin niebieski	10.00— 10.50
Łubin żółty	12.00— 12,50
Seradela	22,00— 24,00
Mak niebieski	60,00— 62 00
Koniczyna czerwona surowa	120,00—130.00
Koniczyna czerw. 95-97% czysta	135,00—145,00
Koniczyna biała	75,00—100,00
Koniczyna szwedzka	165,00—190,00
Koniczyna żółta odłuszczona	65,00— 75,00
Przelot	75,00— 90,00
Makuch lniany w taflach	17,25— 17,50
Makuch rzepakowy w taflach	14,50— 14,75
Makuch słonecznik. w tafl. 42/43%	17,75— 18.25
Śrut Soja	21.00— 22,00
Słoma pszenna luzem	2.20— 2,45
„ pszenna prasowana	2.70— 2,95
„ żytnia luzem	2.50— 2.75
„ żytnia prasowana	3.25— 3,50
„ owsiana luzem	2,75— 3.00
„ owsiana prasowana	3.25— 3,50
„ jęczmienna luzem	2,20— 2.45
„ jęczmienna prasowana	2,70— 2.95
Siano zwykłe luzem	5.75— 6,25
„ zwykłe prasowane	6.25— 6,75
„ nadnoteckie luzem	6.50— 7.00
„ nadnoteckie prasowane	7.50— 8.00

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 2862,2 tonn, w tem żyta 948 tonn, pszenicy 850 tonn, jęczmienia 142 tonn, owsa 75 tonn.

Warszawa

z dnia 19 marca 1936 r.

Pszenica jednolita 21—21,50; zbierana 20,50—21; żyto jednolite 13,50—13,75; zbierane bez obrotu 13,25—13,50; owies jednolity 16—16,25; eksportowy 16—16,50; zbierany 15,25—15,75; jęczmień browarny bez obrotu 15,75—16; jednolity 15,50—15,75; zbierany 15,25—15,50; zimowy 15—15,25.

Otręby pszenne grube 12,50—13; pszenne średnie i miałkie 11,5—12; żytnie 10—10,50; kuchy lniane 17,25—17,75; rzepakowe 15—15,50.

Śrót „Soja“ (bez obrotu) 22—22,50.

Sensacyjny proces w Sosnowcu

„Ciotko, ojciec nas truje!”

Trzeci dzień procesu przeciw Grzeszolskiemu — Dokończenie zeznań Cabajówny — Siostra tragicznie zmarłej Grzeszolskiej jako świadek — Starcie adw. Hofmokl-Ostrowskiego z prokuratorem — Rewelacyjne wnioski obrony oskarżonego





Pelagja Grzeszolska, z domu Staciwińska, obecna żona Pawła Grzeszolskiego. Zdjęcie z czasów, gdy Staciwińska uczęszczała do seminarjum naucz.

Ś. p. Jerzy Grzeszolski, syn oskarżonego Pawła Grzeszolskiego. Zdjęcie wykonane na dwa lata przed śmiercią.

Sosnowiec, 19. 3. — W trzecim dniu procesu, w dalszym ciągu swoich zeznań Cabajówna na pytanie sędziego, czy Grzeszolski prosił ją o dostarczenie trucizny, zaprzeczyła.

Przewodn.: A czy obiecał się z panią żenić?

Świadek: Tak, ale ja nie zgodziłam się.

W dalszym ciągu Cabajówna zeznaje, że Markowska namawiała ją, aby przestała w zeznaniach trzymać stronę Grzeszolskiego, i aby przeszła na stronę Bugajów, za co obiecywano jej spadek po zmarłych dzieciach Grzeszolskiego.

Wobec wyraźnie tendencyjnych zeznań świadka na korzyść oskarżonego, sąd odczytał zeznania tego świadka, zeznane w śledztwie. Cabajówna oświadcza, że prawdziwe są zeznania, złożone obecnie przed sądem.

Następnie zeznaje drugi świadek Eugenja Kuczalska, siostra tragicznie zmarłej Anny Grzeszolskiej.

Kuczalska jest pretensjonalnie ubrana. Jest to kobieta, lat około 40, okazałej budowy. Przedstawia historję swej znajomości z Grzeszolskim od chwili, gdy zaczął starać się o rękę jej siostry Anny, poprzez pożycie małżeńskie, aż do zgonu Anny Grzeszolskiej i dni następne. Ze wzburzeniem Kuczalska opisuje zmianę stosunku Grzeszolskiego do żony od chwili, gdy na jego drodze stanęła Staciwińska, jego obecna żona.

— Grzeszolski rujnował się, — mówił świadek, — na podarunki dla Staciwińskiej, a na dom nic nie dawał.

Zdaniem świadka, od chwili poznania Staciwińskiej, stosunki domowe u Grzeszolskich pogorszyły się znacznie do tego stopnia, że w domu były stałe awantury. Świadek opisuje jedną z takich awantur.

— Pewnego razu, gdy wpadłam do mieszkania, słysząc awanturę, ujrzałam niesamowitą scenę. Grzeszolski mierzył z rewolweru do żony, która wołała „daruj mi życie“. Na scenę tę przyszła po chwili Bugajowa, która, widząc, co się dzieje, klękła obok Grzeszolskiej i błagała zięcia o litość. Zajście między małżonkami niewątpliwie skończyłoby się tragicznie, gdyby dzieci nie zasłoniły matki swemi piersiami.“

Kuczalska w dalszym ciągu odwiedzała dom Grzeszolskich. Osierocone dzieci skarżyły się przed nią słowami: „Ciotko, ojciec nas truje“.

Pod koniec swych zeznań Kuczalska stwierdziła, iż jest przekonana, że sprawcą makabrycznej zbrodni jest oskarżony Paweł Grzeszolski i że wszystkie krążące na ten temat wersje odpowiadają w zupełności prawdzie.

Sędzia Michalski: Dlaczego pani, wiedząc o tem, że dzieci są trute, nie powiedziała o tem lekarzom?

Św d.: Nie mówiłam o tem lekarzom, gdyż bałam się, żeby mnie Grzeszolski nie zastrzelił.

Obronną ręką nagół wychodzi świadek z krzyżowego ognia pytań obrońcy oskarżonego, adw. Hofmokl-Ostrowskiego.

Obrońca: Czy po śmierci Lucyny Grzeszolskiej była pani na jej grobie w Czeladzi?

Św d.: Byłam.

Obr.: Czy otwierała pani jej grób.

Św d.: Nie, choć toczyło się przeciwko mnie dochodzenie karne o profanację grobu. **Zarzucano mi, że rozgrzebałam mogiłkę.**

Obr.: Czy dzisiaj świadek podziela pogląd opinji, że dzieci zostały otrute, czy też zmieniła go pani

Św d.: Nie zmieniłam. Jeśli są otrute, to przez Grzeszolskiego.

Obr.: A dlaczego miałby to zrobić?

Św d.: Bo tylko Grzeszolski mógł być zainteresowany w usunięciu dzieci, które nie pozwoliłyby nigdy za życia, aby ich ojciec ożenił się ze Staciwińską.

Grzeszolski: Dlaczego świadek dobrze zeznawał o mnie w śledztwie po śmierci mojej żony?

Św d.: Ratowałam opinję oskarżonego. Robiłam to dla dobra dzieci.

Tu nastąpiło starcie adw. Hofmokl-Ostrowskiego z prokuratorem.

Obr.: Czy pani widziała Grzeszolskiego ze Staciwińską, w podejrzanem miejscu, czy w podejrzanej sytuacji?

Św d.: Nie. Ale o tem wszyscy mówili i siostra mi także mówiła.

Prok.: Protestuję przeciwko zadawaniu tych pytań świadkowi.

Adw.: Ja 100 stron musiałem nauczyć się na pamięć tego, co pan prokurator napisał w akcie oskarżenia, a pan prokurator nie ma cierpliwości wysłuchać moich kilka pytań, zadawanych świadkowi.

Zkolei adw. Hofmokl - Ostrowski zgłosił trzy sensacyjne wnioski: o wykluczenie jawności rozprawy, o zażądanie akt sprawy Kuczalskiej o profanację zwłok, oraz o poddanie Kuczalskiej badaniu psychjatrycznemu na okoliczność, że jest ona histeryczką i dlatego nie można dawać wiary jej zeznaniom.

Prokurator i adw. Pawełek, popierający powództwo cywilne, sprzeciwiają się tym wnioskom, twierdząc, iż są one demonstracyjnem obniżaniem wartości zeznań świadka.

Przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

(Ciąg dalszy w numerze jutrzejszym.)

Komunistka o dwóch nazwiskach

Matla Apel — czy Sura Ehrlichman?

Warszawa. (Tel. wł.). Na ławie oskarżonych zasiadła pod zarzutem przynależności do partji komunistycznej Żydówka nazwiskiem Matla Apel. Aresztowano ją wraz z przyjacielem jej niejakim Bondarenko pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej na terenie wytwórni prochu w Piotrkowie oraz w fabryce broni i amunicji w Skarżysku.

W toku dochodzenia policja polityczna stwierdziła, że Matla Apel jest poszukiwaną od dawna wybitną komunistką nazwiskiem Sura Erlichman, córką dzierżawcy ze Staszewa.

Według wiadomości policji, Erlichmanówna przyjeżdżała nocą konno (!) na zebrania robotnicze odbywające się w lesie, i na zebraniach tych uprawiała swą agitację.

Nie zdołano jej nigdy ująć, natomiast rewizja przeprowadzona w jej mieszkaniu ujawniła obfity materjał obciążający zarówno ją, jak i jej brata. Erlichman zdołał zbiec zagranicę i stamtąd przysłał siostrze swej fałszywy paszport na nazwisko Matli Apel.

Pod tem nazwiskiem uprawiała Ehrlichmanówna w dalszym ciągu działalność komunistyczną.

Na rozprawie Matla Apel nie przyznawała się do tego, że jest Surą Ehrlichmanówną.

Sąd skazał komunistkę żydowską na 6 lat więzienia, obniżając karę na mocy amnestji do 4 lat.

35 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

W czwartym dniu ciągnienia 2 klasy, wygrane padły na numery następujące:

Po **100.000 zł** na nr. nr.: 85215 112077.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 119136 186743.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 20788 40856.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 19982 21870 73020 106461 122388 172743 189241.

Po **500 zł** na nr. nr.: 75061 114234 120416 123163 136264 169405.

Po **400 zł** na nr. nr.: 145 8757 10315 11342 46324 55393 119689 127613 143013 143478 147316 165628.

Po **250 zł** na nr. nr.: 814 6268 6784 10718 12131 12941 17635 27444 53214 54432 55819 64832 80812 90740 91945 117281 119258 120377 123411 137038 151823 153491 184105 188873 189605 192718.

Po **200 zł** na nr. nr.: 346 711 11940 22222 28945 40882 49726 56874 60282 60906 64084 67133 70533 81074 83834 90051 100337 101850 103060 103607 105945 112088 113434 114393 122917 126381 134555 136217 137462 139662 140065 144485 145847 146236 147132 149239 151525 152034 154060 154889 154977 167202 174690 178367 183831 186868.

Po 150 zł na numery:

136 569 679 1125 2225 3714 844 4208 C63 5661 70 930 6326 78 7151 385 996 8179 99 293 820 56 9253 669 935 10136 401 10 518 708 11320 733 915 12023 77 114 956 13007 462 770 942 14004 582 15193 97 355 609 28 732 875 999 16220 17870 19522 704 929 20075 601 21820 900 22461 23244 331 738 988 24427 25421 551 709 26025 27939 28614 29571 822 30130 731 48 68 31122 362 86 602 32333 864 34053 188 405 678 822 942 35530 668 36636.

38998 39103 493 613 40174 203 370 673 882 41151 733 42327 615 43108 876 44529 45051 796 853 46694 47070 48273 533 613 38 49680 50650 51330 707 52057 53923 54160 55127 79 499 57600 889 58958 59175 61603 758 62123 452 707 63366 64084 448 794 65014 711 66146 342 730 67009 431 655 68232 99 302 491 605 18 782 983 69038 561 613 933 70015 112 641 71225 72000 806 73435 810 74368 75189 494.

76022 395 77058 75 114 495 722 78360 79318 716 80434 606 81074 489 791 939 84689 702 967 85836 930 86140 87198 233 482 558 88641 721 925 34 89349 90895 91261 785 92093 403 93889 94080 656 960 95672 97193 202 670 98036 379 699 99052 463 589 100418 101462 102195 283 790 819 83 103696 860 104061 542 61 105448 106219 107968 108249 109187 110291 695 111052 173 210 382 739 818 954 112291 113171 96 401 781.

114201 865 115641 72 117201 118068 551 634 119203 436 822 994 120375 788 835 121379 493 95 122067 125 452 561 721 814 123164 124382 465 676 125182 328 55 126501 983 127090 451 128265 958 94 129354 725 130115 57 131775 133356 134046 127 75 858 135394 136747 974 137529 138180 900 139131 494 745 876 140019 399 929 142252 374 143433 797 144401 2 932 146510 626 32 709 147334 449 974 148170 149673 150819 151093 333 797.

153331 153682 882 154627 155492 156097 414 500 755 158360 947 159191 812 160257 509 746 945 161438 743 162925 77 163138 453 164381 83 167736 168901 169524 170743 882 171424 172180 173128 255 174010 297 579 966 175267 176107 813 177485 830 44 178521 756 180052 224 181589 182305 819 183832 184825 79 928 185697 16453 992 188004 22 352 623 996 189214 190340 191070 678 701 5 194331.

Po 50 zł na numery:

215 507 616 1002 184 336 527 32 67 895 2167 337 938 81 3157 93 212 641 4105 38 445 571 643 93 703 5053 548 87 627 6764 7587 754 910 8171 511 53 9151 351 98 531 735 52 10545 677 11020 46 236 427 12791 13001 270 335 413 623 49 14365 778 800 15220 630 738 61 893 16242 566 704 953 57 17086 97 267 305 721 893 966 18095 335 403 41 19063 492 672 785 20012 597 626 69 830 67 915 63 21533 831 22240 405 800 51 22375 483 24257 315 841 944 93 25138 273 81 656 884 991 26444 639 908 27183 564 822 957 28191 469 771 802 928 29106 215 30307 413 99 660 763 31335 83 524 638 801 946 86 32274 358 406 16 670 803 33036 366 712 34005 18 546 647 977 35223 36231 463 37466 762 888.

38119 358 592 602 26 39405 52 603 750 56 40384 630 784 41017 209 42690 724 43001 285 95 744 44009 927 48 45155 619 808 48 46299 340 992 47045 215 319 20 48880 49035 416 50151 350 403 798 843 992 51170 303 52074 335 416 503 24 48 710 91 53346 836 942 50 55276 418 570 649 996 56773 57072 359 745 805 994 58090 59254 538 919 78 98 60200 4 405 61517 50 77 656 80 81 908 62286 886 63115 671 64032 124 79 207 511 886 65132 91 551 731 965 66018 212 692 835 46 67848 68181 384 410 606 856 69095 661 77 708 70231 435 703 887 918 40 71047 95 531 605 51 73634 48 843 74322 73 516 775 75135 294 441 751 75.

76163 287 650 77403 532 78100 715 79197 347 487 80147 90 659 99 720 826 81506 961 74 82032 353 462 581 609 711 842 961 83036 210 355 513 632 706 84250 51 96 589 639 754 891 931 85060 256 345 418 503 722 86002 44 49 87504 87 970 88003 22 228 529 636 779 807 89065 144 475 532 60 692 934 74 87 90114 616 739 55 878 91045 511 777 929 92016 678 799 882 93035 528 51 620 84 89 94180 95078 128 516 957 96371 453 536 61 75 97006 153 254 98433 99219 340 987 100511 102315 500 96 609 82 791 853 103116 486 104057 589 854 991 105012 45 129 97 383 420 81 511 646 718 81 806 91 106575 107394 658 733 108220 552 614 701 85 866 109134 579 110147 277 322 35 456 506 741 62 929 111702 112028 286 469 83 85 594 622 44 740 113034 408 60 62 748.

114180 287 422 50 674 115169 433 648 917 116121 695 851 117002 314 98 496 680 882 118169 577 623 932 119107 227 417 522 998 120023 68 295 370 79 608 84 121826 902 47 122025 122 333 90 591 740 123099 542 124408 875 996 125116 29 275 315 582 126177 338 127313 960 128055 336 908 129449 503 130102 548 761 131211 459 554 701 59 79 821 132094 411 69 94 552 133374 541 729 861 134310 52 519 616 135018 357 502 44 602 46 701 12 84 136094 182 316 535 920 84 137056 105 233 752 60 138278 390 638 139055 75 188 819 43 140207 667 717 141379 638 712 15 63 142042 166 580 762 898 143455 571 641 838 909 144196 710 808 145209 663 748 72 146021 37 96 247 147323 148136 37 604 149054 539 712 983 95 150089 194 151050 237 91 539 87.

152603 997 153143 637 66 727 933 6 154472 515 958 155085 214 156204 560 889 157119 219 313 158517 159204 514 160106 450 549 972 161872 162352 163055 993 164118 529 753 816 165483 658 88 851 918 166207 19 63 67 317 631 48 705 801 913 167311 797 808 938 168062 82 116 76 83 204 531 93 169035 245 66 170000 286 424 688 952 171963 172122 464 958 173102 59 502 676 757 855 174561 81 175471 580 176128 379 177108 654 839 76 178170 457 179161 409 85 679 180437 541 802 926 181672 718 42 72 922 57 182080 210 59 75 426 183064 135 60 344 525 683 872 74 184055 446 526 604 701 89 806 49 185124 688 917 21 186587 187047 349 676 874 920 188117 234 765 189091 273 664 190081 263 191161 258 192073 191 945 193054 904 90 194336 453 96 833.

DRUGIE CIĄGNIENIE

Po 150 zł na n-ry:

411 1626 2986 3259 5831 927 6645 55 7291 920 10048 11319 65 496 629 902 12584 881 13063 503 21 14170 156698 16269 599 17683 827 18598 19059 239 977 20445 998 21209 747 22868 24155 791 26082 27348 28227 312 30487 504 31522 520 32367 33479 819 34061 150 474 590 35231 363 771 945 36565 37249 302.

38590 40267 839 951 41355 44018 130 347 554 45689 925 46630 47321 628 919 48643 898 50459 759 52323 53168 393 565 57525 999 58882 59374 61373 428 963 62855 937 63713 65098 66223 334 67137 263 719 68531 734 646 70490 530 80 71616 78 72547 766 800 73809 75018.

78584 79064 80784 801 81563 74 82586 724 83608 84998 84998 85588 86450 609 87593 730 919 88705 90150 863 91548 92059 93619 95943 86759 100302 101190 401 102024 528 103248 52 108078 760 829 111193 869 113090 228 394.

114372 502 115772 116005 407 525 689 117708 971 118307 119165 120806 121183 671 793 122588 124430 125464 126091 608 724 127831 128253 131506 132771 134489 684 135360 704 137074 775 138076 889 139144 972 140362 142626 507 143033 196 217 315 904 145429 146651 147104 436 149554 900 153909 154005 621 155277 620157057 296 160226 161359 162511 163383 164194 494 166615 167624 168625 169030 284 756 170340 171547 173384 174252 176476 177143 493 178790 179324 685 978 180118 492 799 181440 182393 684 183557 184338 568 751 185001 186176 85 996 187246 188213 189602 923 42 191060 686 182221 405 193225 778 194046 703.

Po 50 zł na n-ry:

438 1340 688 3307 579 983 4443 80 661 7453 592 8444 559 9149 860 11112 42 694 12447 13257 697 14011 274 648 15561 971 76216 89 914 89 18754 861 19132 21057 22015 24101 25320 486 26769 27485 654 28061 29094 223 50 738 30040 331 31522 33529 35971 36199 241 965 93.

39200 981 40214 653 714 883 42350 43489 625 845 44405 67 637 45854 46231 45 441 804 980 49718 51484 966 52155 203 53042 126 55576 56138 57229 436 58184 59370 60190 253 453 680 765 90 995 61847 62759 892 64236 398 65050 66502 68621 70238 390 71230 867 72281 73778 75956.

77025 537 757 78155 741 79227 80403 59 503 82539 727 946 84512 86 711 87259 959 88127 44 325 75 699 92551 89 93800 24 926 94074 295 95726 97029 98443 549 99046 355 450 545 956 100254 333 101385 867 102643 103244 104880 105031 914 106099 169 583 629 108006 872 87 109918 110260 700 20 111458 113221 932.

114304 115083 843 116965 118192 393 837 119123 218 332 600 120492 121233 122706 46 123822 124122 728 125739 888 126418 127849 997 128759 839 129495 639 130070 603 818 131903 132218 60 836 133768 134346 867 135711 967 136086 137606 138639 753 139139 91 350 141924 142007 13 213 143019 200 43 539 774 145090 147 582 146291 668 147635 148639 58 969 149622 856 150221 151272.

152795 153309 63 154047 364 155040 894 156693 157028 158024 366 161599 786 162708 97 872 163537 991 166247 524 632 168337 504 169784 170466 506 622 171608 759 172626 173126 269 350 405 174269 176820 49 177345 539 55 1778945 94 179522 180368 181100 729 184046 185462 950 186768 187312 684 190323 498 191377 82 193270 396.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

25.000 zł na nr. 179468

Po 5.000 zł na nr.: 71160 113807.

Po 2.000 zł na nr.: 28526 88397 88400 163499.

Po 1.000 zł na nr.: 7781 26153 38164 71289 87120 88075 109663 148021 148523 153524 176007.

Po 500 zł na nr.: 23576 29145 46573 48911 67380 113192 120760 127668 162366 194021.

Po 400 zł na nr.: 5728 22582 48366 59085 67331 69146 70565 79608 88838 98997 102302 105668 108141 126776 127408 127344 138094 166598 171835 182065 191851.

Po 250 zł na nr.: 6307 10603 23791 31336 46243 46637 57049 59113 59571 62985 65823 76673 81589 86801 91935 92959 95636 106093 117861 130699 135330 143979 146174 146350 155291 157391 162801 164768 167544 179506 181618 187570.

Po 200 zł na nr.: 2930 3657 13143 14471 15625 18976 19901 20888 22947 32325 25444 36580 48848 51184 77331 82320 90703 95994 99282 101307 105553 109258 109948 126756 129534 132057 133362 136690 148597 152149 153970 157860 162939 164518 167729 168862 181489 182124 183701 184796 189668 192237 194586.

Po 150 zł na nr.:

3496 4097 6384 709 28 7094 220 8111 747 9191 10035 241 11166 651 973 13972 14152 15146 643 16446 908 17246 908 17246 19988 22281 652 23164 25118 22 672 825 27725 887 942 28354 301163 31541 734 32542 702 33496 538 655 34637 37732.

38601 43174 436 992 45003 47478 48092 49173 779 52954 53060 54443 56609 841 58156 467 731 943 61117 62682 64510 821 65334 434 66326 67217 28 373 818 69405 50 739 70946 72739 73125 292 645 74296.

76182 77216 663 78050 730 79033 493 81442 84344 863 85700 970 87311 88507 991 89156 90741 91053 92113 874 94127 96026 132 235 97220 98011 99282 100561 101536 783 847 103296 314 106649 765 107109 738 109326 110041 859 72 111531 112025.

114702 115937 116782 889 117224 529 90 733 119059 247 468 121019 123893 124930 125066 678 863 126675 995 129151 56 309 418 584 798 131260 613 132969 133063 134667 976 135185 400 605 137729 139764 140254 141474 142852 143995 147695 148584 149377 722 883 151978.

154641 933 157076 423 697 158978 159190 160853 161402 162747 165793 167464 168189 169160 170637 172730 173044 305 958 174233 175785 948 176132 177595 178244 63 932 179609 180376 414 54 181734 182216 694 183540 803 185193 186582 187908 189757 990 191693 711 193569 194900 75.

Po 50 zł na n-ry:

623 885 86 925 1813 2042 305 727 3071 179 258 516 947 4936 5400 502 21 94 6230 802 7321 678 8138 309 9012 122 32 10836 997 11301 753 13901 15282 854 16073 734 331 747 18475 732 19456 20462 21348 22084 293 707 23455 26099 204 841 27921 28052 315 29345 31572 703 9 33297 461 514 873 34542 611 38 35059 423 36690 37456 638.

39300 911 62 4082 41562 859 42226 409 643 887 44436 599 861 45529 47096 303 48755 51508 52003 456 947 53233 469 592 824 54912 55404 622 56907 84 57777 58552 737 896 59785 60980 61051 180 458 62042 580 63562 997 64537 66047 67743 809 68199 595 614 69243 548 52 70345 71255 429 560 73565 802 74969.

77611 78669 79009 547 664 81034 203 337 82006 604 83679 85820 990 99 86862 87709 88847 91587 93773 94216 96 978 95609 96380 725 52 88 97578 98104 419 99427 640 920 101108 243 721 910 102230 103658 92 995 104571 106132 540 965 107670 108764 71 84 109529 979 110585 112009 113934.

114582 115107 10 587 116084 305 812 992 117208 562 118581 997 120386 586 941 121269 454 525 825 122653 872 123637 740 125260 126475 538 911 96 128383 890 129473 131717 132200 961 133753 136099 530 138080 979 140992 142337 534 64 676 862 144329 145182 147032 273 148572 149161 875 992 150064 151025 528.

152358 561 949 153030 255 364 154601 155038 503 156454 157646 158594 159938 160442 162417 164274 165202 372 166167 238 851 931 167176 574 168600 169741 887 170370 982 171101 366 913 173527 43 174152 572 810 176259 552 996 177973 178632 179285 644 181179 182290 534 183771 184904 32 185702 17 905 187422 24 188201 189151 233 655 722 192338 570 194378.

SPROSTOWANIE

W związku z notatką zamieszczoną w „Orędowniku" z dnia 23 lutego 1936 roku p. t. „Na gorącym uczynku" Zakład Ubezpieczeń Społecznych na zasadzie § 11 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r. (Dz. Ustaw Rzeszy Niem. Nr. 16 str. 1003) prosi o zamieszczenie następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, że instrukcja Ubezpieczalni Społecznej w Kielcach" stwarza dla lekarzy cały szereg uciążliwych ograniczeń i rygorów, które muszą odbić się niekorzystnie na leczeniu chorych i pomocy udzielanej w nagłych wypadkach", natomiast prawdą jest, że Ubezpieczalnia Społeczna w Kielcach wprowadziła racjonalne i planowe gospodarowanie taborem, dzięki czemu — Ubezpieczalnia ta posiada rezerwę środków lokomocji w wypadkach nagłych wyjazdów lekarzy i konieczności szybkiego przewozu chorych.

„Nieprawdą jest, że „jeżeli gdzieś przy pracy zajdzie nieszczęśliwy wypadek i zakład przemysłowy wezwie telefonicznie pogotowie Ubezpieczalni, to o wysłaniu takiego pogotowia decydować muszą aż 4 osoby", natomiast prawdą jest, że jeżeli następuje wezwanie pogotowia przez Zakład pracy w nagłym wypadku, wydział lecznictwa wystawia bezzwłocznie zapotrzebowanie na samochód, a kierownik sekcji finansowej, jako ten, który administruje taborem, natychmiast samochód wysyła, w wypadku zaś, kiedy lekarz wzywa samochód do wyjazdu zwykłego, lekarz naczelny stwierdza uzasadnienie tego wyjazdu.

Sekretarz generalny
w z. Dr. T. Lechowicz

W sprawie Teatru Miejskiego w Łodzi

Wyjaśnienie Miejskiej Komisji Teatralnej i nasza odpowiedź

Łódź, 19. marca

Zarząd miejski w Łodzi, wydział oświaty i kultury, nadesłał nam w związku z ostatnim naszym artykułem p. t. „Polski czy żydowski?", odnoszącym się do Teatru Miejskiego, wyjaśnienie Miejskiej Komisji Teatralnej, podpisane przez przewodniczącego, p. Konarzewskiego, które zamieszczamy poniżej w całości.

WYJAŚNIENIE

1. Niezgodne z prawdą jest twierdzenie, jakoby Łódzki Teatr Miejski, dzięki jakimś czynnikom, którym zależy na rozgłosie, stał się jednym z najgłośniejszych w Polsce, lecz prawdą jest, że Teatr Miejski zawdzięcza to wytężonej pracy obecnej dyrekcji, podniesieniu artystycznego poziomu teatru, wysokiej jakościowo grze zespołu oraz dzięki zastosowaniu obniżki cen biletów, przez co teatr zaczęła odwiedzać nietylko dawna publiczność, lecz i szerokie masy robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych.

2. Niesłuszny jest zarzut specjalnego faworyzowania przez Teatr Miejski sztuk rosyjskich, cieszących się rzekomo wyłącznie większem powodzeniem. Jeżeli bowiem tego rodzaju sztuki zostały wystawione, to stało się to dzięki ich walorom artystycznym oraz w celu zaznajomienia łódzkiej publiczności teatralnej z współczesną twórczością dramatyczną naszego najbliższego sąsiada. Prawdą jest nadto, że nietylko te sztuki, ale i wszystkie pozostałe cieszą się zasłużonem powodzeniem. Warto też zaznaczyć, że za obecnej dyrekcji zostały wystawione m. in. utwory treści religijnej, jak „Golgota", „Każdy człowiek" oraz sztuka o podniosłym nastroju moralnym (Romana).

3. Niesłusznem jest twierdzenie „Orędownika", iż do Teatru Miejskiego robotnicy nie uczęszczają dobrowolnie, lecz pod jakimś przymusem. Natomiast prawdą jest niezaprzeczalną, że średnio 80 proc zapełnienia widowni na przedstawieniach robotniczych dzieje się na skutek dobrowolnej i bezpośredniej akcji sprzedaży biletów przez kilkanaście organizacyj robotniczych, rzemieślniczych i pracowników umysłowych.

4. Niezgodne z prawdą jest twierdzenie, że sztuka Tadeusza Kończyńskiego „Zburzenie Jerozolimy" nie wystawiona została dotąd w Teatrze Miejskim w Łodzi z powodu obawy jakichś konfliktów, natomiast prawdą jest, że wystawienie nie doszło do skutku z powodów od dyrekcji niezależnych, a związanych ściśle z trudnościami dekoracyjnemi i kostjumowemi (brak odpowiednich dekoracyj i kostjumów, sprawienie których pochłonęłoby kilka tysięcy złotych).

5. Nieprawdą jest, że odbył się w Teatrze Miejskim szereg poranków poezji sowieckiej. Natomiast prawdą jest, że w ciągu trzech lat wśród szeregu innych poranków odbył się jeden p. t. „Poezje w Z. S. R. R.", złożony z utworów ocenzurowanych przez władze bezpieczeństwa, a więc nie mogących zawierać żadnego elementu propagandy.

6. Aczkolwiek nieścisłe są procentowe i ilościowe statystyki, tyczące się składu zespołu artystycznego i technicznego oraz publiczności, uczęszczającej do teatru, rozpatrywane przez „Orędownika" pod kątem wyznaniowym, to jednak fakt promieniowania kultury polskiej i jej siły atrakcyjnej, ściągającej do Teatru Miejskiego rzesze żydowskie, Komisja Teatralna uważa za zjawisko społecznie i państwowo dodatnie.

Łódź, dnia 16 marca 1936 r.
Miejska Komisja Teatralna."

Od Redakcji: Wyjaśnienie Miejskiej Komisji Teatralnej pomija najbardziej istotną rzecz, a mianowicie niema w niem ani jednego słowa o bluźnierczej i komunistycznej sztuce p. t.: „Jegor Bułyczow". Dlaczego? Widocznie Komisja Teatralna nie uważa za wskazane poruszyć tej „drażliwej" kwestji, sądząc, że zasada „milczenie jest złotem" będzie najlepszem wyjściem w tej przykrej sprawie. Czy tak?

A teraz w sprawie samego wyjaśnienia:

Ad 1): Nie negujemy wysiłków, jakie obecna dyrekcja położyła naokoło rozwoju teatru, ale podtrzymujemy twierdzenie, że szumna reklama, jakiej w tej chwili jesteśmy świadkami w prasie zamiejscowej, jest zjawiskiem nienormalnem, wywołanem sztucznie. Dla przykładu stwierdzamy fakt, iż ostatni numer „Światowida" z ub. niedzieli przyniósł całostronnicowy reportaż, wychwalający dyrekcję łódzkiego teatru pod niebiosy (a la żydowski „Głos Poranny"). Dzieje się to akurat w tej chwili, kiedy w Łodzi panuje wielkie oburzenie z powodu wystawienia utworu o wyraźnej tendencji bluźnierczej i komunistycznej.

Ad 2): O walorach artystycznych „Przedsiowego stopu", „Stukarewskija" i „Jegora Bułyczowa" nie mamy zamiaru dyskutować, gdyż traktujemy je jako propagandę komunizmu. Czy ta propaganda odbywa się przy pomocy sztuk o walorach artystycznych, czy nie, jest to dla nas obojętne. Utwory o treści religijnej, jak np. „Golgota", „Każdy człowiek", wystawiane zresztą bardzo rzadko, nie przeczą bynajmniej faktowi, że repertuar teatru łódzkiego układa się z przewagą sztuk, idących po linji zainteresowań elementów żydowskich.

Ad 3): Nie będziemy się spierali, czy robotnicy chodzą do Teatru Miejskiego pod przymusem, czy dobrowolnie. Sami robotnicy wiedzą o tem najlepiej. Niechże dyrekcja z nimi porozmawia **bezpośrednio,** a nie ze sceny.... a dowie się wielu nowych rzeczy.

Ad 4): Wyjaśnienie w sprawie wystawienia „Zburzenia Jerezolimy", mówiąc językiem oględnym tak dziwne i miękkie, że nie warto się przy niem zatrzymywać. Twierdzimy, że gdyby na scenie Teatru łódzkiego sztukę tę wystawiono, Żydzi zrobiliby wszystko, aby ją natychmiast ściągnąć z afisza...

Tłumaczenie, że wystawienie tej sztuki pociągnęłoby za sobą duże koszty, nie wytrzymuje krytyki wobec tak drobnego „szczegółu", że przecież już były wydrukowane afisze, reklamujące tę sztukę.

Ad 5): Lepiej, byśmy więcej „poranków poezji sowieckiej" na scenie Teatru nie oglądali...

Ad 6): Jeżeli nasze dane są nieścisłe — to prosimy o **cyfry i nazwiska.** Niestety, Teatr łódzki jest **mocno zażydzony** i nad tem mocno bolejemy... Wszak tyle mamy bezrobotnych polskich sił aktorskich! Jeżeli obecne zażydzenie teatru Komisja Teatralna uważa **„za zjawisko społecznie i państwowo dodatnie"** — to na ten argument nie mamy żadnej odpowiedzi **prócz tej, że w walce o odżydzenie teatrów nie spoczniemy, ani na chwilę. — Leży to w interesie kultury polskiej i polskiego teatru.**

Takie jest nasze stanowisko!

Żydowskie manifestacje

Częstochowa, 19. 3. We wtorek rano przez ulice miasta przeszedł manifestacyjny pochód Żydów na znak protestu przeciw uchwaleniu zakazu uboju rytualnego. W czasie pochodu rozrzucane były ulotki o treści komunistycznej. Pochód przeszedł przez Aleje Wolności i udał się pod starostwo. Udział w pochodzie wzięła większa ilość robotników, czeladników i subjektów żydowskich oraz komuniści. Do zajść nigdzie nie doszło.

Zajście w podmiejskim pociągu

Warszawa. (Tel. wł.) W pociągu Warszawa—Otwock doszło do poważnych zajść z Żydami.

Pięciu poturbowanych zgłosiło się w Falenicy na posterunku policji. Są to: Josek Singer, Kiwa Goldberg, Srul Goldberg, Chaim Boski i Zelik Zuchman, wszyscy z Falenicy.

W drodze pociąg był parokrotnie zatrzymywany. Wybito kilka szyb w oknach wagonów.

Petarda w Warszawie

Żydowski „Nasz Przegląd" donosi:

Przy ul. Radnej 17 rzucono w godzinach wieczornych petardę na sklep spożywczy Natana Minca.

Wskutek wybuchu petardy zdemolowane zostały urządzenia sklepu i zniszczone towary, znajdujące się na wystawie.

Kupujący, którzy znajdowali się podówczas w sklepie, wybiegli na ulicę i pogonili za uciekającym sprawcą, którego po krótkim pościgu ujęto.

Okazał się nim niejaki Paskulski, b. czynny członek ONR. Odprowadzono go do I komisarjatu.

Awanse w wojsku

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj wyszedł Dziennik Personalny M. S. Wojskowych, który zawiera kilkaset awansów wojskowych od porucznika do majora włącznie. (w)

Kłopot z kolejką

Kraków, 19. 3. — Na polecenie województwa krakowskiego starostwo nowotarskie ogłosiło wdrożenie postępowania wywłaszczeniowego odnośnie do gruntów, na których zbudowana została kolejka linowa na Kasprowy Wierch.

W związku z tem Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, jako jeden z głównych właścicieli wspomnianych gruntów, wniosło obszerny sprzeciw. Sprzeciw omawia naruszenia przepisów prawnych, jakich koncesjonarjusze i władze administracyjne dopuściły się, zezwalając bez wiedzy i zgody właścicieli gruntów na budowę kolejki. W sprzeciwie. P. T. T. domaga się zabezpieczenia odszkodowania za wywłaszczone pod kolejkę grunta, podkreślając, że kapitał spółki, która jest instytucją prywatną, wynosi zaledwie 200 tysięcy zł, a dugi ponad 2 miljony, t. j. 10 razy więcej.

Narazie — aż do ustalenia, jak wielkie szkody P. T. T. poniosło — sprzeciw domaga się kwoty około **100 000 zł.**

Chleb dla Polaków

Wobec silnego rozrostu uświadomienia narodowego w **Ostrołęce,** woj. białostockie, potrzebni są natychmiast: zegarmistrz, rymarz, krawiec damski, czapnik, powroźnik, kamasznik, modystka. Potrzebna jest także: drukarnia, sklep gotowych ubrań damskich i męskich, fabryka wód gazowych, zakład ślusarsko-rowerowy. Poparcie społeczeństwa zapewnione.

Pragnącym się osiedlić wszelkiemi informacjami służy zarząd powiatowy Stronnictwa Narodowego w Ostrołęce, ul. Kilińskiego 8.

*

W powiatowem mieście **Mińsk Mazowiecki** brak jest: czapnika, zegarmistrza, sklepu z materjałami łokciowemi, handlarza drobiem, nabiałem, owocami.

*

W miejscowości **Soły,** wojew. wileńskie, potrzebny jest skład bławatny i spożywczy. Na miejscu stacja kolejowa. Targi odbywają się co tydzień. Ludność, usbosobiona narodowo, poprze wspomniane sklepy z całą energją. Szczegółowe informacje można otrzymać pod adresem: Wiszniewski, folwark Wiszniówka, poczta Soły.

*

Brak jest sklepu bławatnego w **Ostrowcu Wileńskim,** wojew. wileńskie. Cztery kilometry do stacji kolejowej. Na miejscu gmina, poczta. Targi co poniedziałek. Szczegółowych informacyj udzieli: Stronnictwo Narodowe w Ostrowcu Wileńskim.

*

W miejscowości **Wojstom,** wojew. wileńskie, zorganizować można skup zboża, lnu, kilimów wileńskich. Potrzebne są również dobrze wyposażone i prowadzone sklepy: bławatny i spożywczy. 20 km od stacji kolejowej Smorgonie. Gmina Wojstom liczy 16 tys. mieszkańców; 300 zgrupowanych jest w osadzie Wojstom, reszta rozrzucona w wioskach w promieniu 10 km. Targi odbywają się co poniedziałek.

*

W powiatowem mieście **Wieluniu** (powiat liczy 200 tys. mieszkańców) potrzebny jest natychmiast skład z gotowemi ubraniami, płaszczami itd. Zbyt zapewniony.

W mieście tem brak jest również: składu z gotową galanterją damską i męską, składu z żelazem, składu porcelany, fajansów i szkła. Wszelkich informacyj udzieli: Br. Pochrzest, Wieluń, Turowska 11.

*

Wszystkie pisma narodowe prosimy o przedruk.

Marzec
20
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Eufemji m.
Sobota: Benedykta op.
Kalendarz słowiański
Piątek: Polemira
Sobota: Błogosława
Słońca: wschód 5.56 zachód 18.05
Długość dnia 12 g. 09 min.
Księżyca: wschód 4.26 zachód 14.41
Faza: 3 dzień przed nowiem.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10-12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Duszkiewicza, Zgierska 87, Hartmana, Brzezińska, 24, Hiszpańskiego, Plac Wolności 2, (żydowska), Perelmana, Cegielniana 32, (żydowska), Cymera, Wólczańska 37, Danieleckiego, Piotrkowska 127, Wojcickiej, Napiórkowskiego 27.

Straż ogniowa: tel. 8.
Pogotowie miejskie: 102.90.
Pogotowie ubezpieczalni: 208.10.
Pogotowie P. C. K. (dla wypadków): 102.40.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski — „Był sobie więzień".
Teatr Popularny — „Powiesić się czy utopić".

KINA ŁÓDZKIE

Adria-Metro — „W walce z caratem".
Bajka — „Syn marnotrawny".
Capitol — „Zapomniany człowiek".
Oświatowy — „Wyprawy krzyżowe".
Palace — „Mazurka".
Przedwiośnie — „Manewry miłosne".
Rialto — „Baron cygański".
Stylowy — „Epizod".
Miraż — „Nie miała baba kłopotu".
Ikar — „To lubią mężczyźni", „Rzymskie skandale".
Zachęta — „Imitacja życia". — „Wilhelm Teel".

POMÓŻMY BIEDNYM NARODOWCOM

Ofiary w gotówce i w naturze przyjmuje sekretarjat okręg. Stronnictwa Narodowego, ul. Piotrkowska 86, w godz. od 9 do 12 i od 3 do 7 wieczorem.

POGODA WCZORAJ

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy miejskiem muzeum w parku Sienkiewicza na dzień 19 bm. Najwyższa temperatura w ciągu doby ubiegłej: plus 7.4 st., najniższa 2.4 st. Barometr: 751. Tendencja: wzrost ciśnienia. Wiatry: słabe zachodnie.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Pogodnie, małe zachmurzenie, temperatura kilka stopni powyżej zera.

CZY WIECIE, ŻE...

3 i pół. milj. kredytu. Łódź na roboty publiczne w roku bieżącym otrzyma z Funduszu Pracy 3 milj. 620 tys. złotych.

KRONIKA WYPADKÓW

Zakonnica pod kołami samochodu. Na ul. Piotrkowskiej obok Pl. Wolności najechana została przez samochód zakonnica 43-letnia Konrada Kosowska, zamieszkała w Romanowie, odnosząc złamanie obojczyka i okaleczenia twarzy.

Z RYNKU PRACY

Na szachownicy strajkowej. W przyszłym tygodniu odbędzie się szereg konferencyj w przemyśle skórzanym i budowlanym w sprawie umów zbiorowych. — We firmie Weifel (Pomorska 106) wybuchł strajk na tle nieuznania delegatów fabrycznych.

Roboty publiczne. Na sezon budowlany roku 1936 dla Woj. Łódzkiego Funduszu Pracy, celem przyjścia z pomocą bezrobotnym oraz zaspokojenia najpilniejszych potrzeb inwestycyjnych, przyznał kredyt na roboty publiczne w wysokości 5.400.000 zł. Na podstawie ustalonego planu Zarząd Miejski m. Łodzi otrzymał z tego kwotę zł. 3.620.000. Pozostała suma została rozdysponowana miastom oraz Wydziałom Powiatowym na teren Województwa. Z powyższych kredytów będą prowadzone roboty wodociągowo-kanalizacyjne w: m. Łodzi, m. Pabjanicach, m. Kaliszu; regulacja rzek: w m. Łodzi, m. Piotrkowie, m. Radomsku; budowa ulic i targowic: w m. Łodzi, m. Pabjanicach, m. Kaliszu, m. Piotrkowie, m. Tomaszowie Maz., m. Zgierzu, m. Zduńskiej Woli, m. Ozorkowie, m. Aleksandrowie, m. Rudzie Pabjanickiej, m. Konstantynowie, m. Sieradzu, m. Głownie, m. Strykowie, w Wydziale Powiatowym w Wieluniu i Brzezinach; budowa rzeźni i chłodni: w m. Kaliszu, m. Tomaszowie Maz. i w Wydziale Powiatowym w Wieluniu; roboty budowlane o charakterze publicznym: w m. Kaliszu i m. Łodzi.

Fryzjerzy jeszcze targują się. Związek pracowników fryzjerskich wystąpił pod adresem cechu fryzjerów z propozycją wszczęcia rokowań o umowę zbiorową. Dotychczas umowa taka dla rzemiosła fryzjerskiego nie istniała. Opracowany został projekt, który przesłano do Inspekcji Pracy z prośbą o zwołanie konferencji i podjęcie rokowań. Wobec nieprzychylnego stanowiska cechu, sprawa ta na pewien okres została zaniechaną, lecz obecnie jak się dowiadujemy, między związkiem zawodowym i cechem podjęte zostały bezpośrednie rozmowy, na temat ustalenia warunków pracy i płac, jednolitych dla całego rzemiosła fryzjerskiego w ten sposób przez umowę zbiorową unormować wogóle stosunki w golarstwie i złagodzić niezmiernie obostrzoną ostatnio walkę konkurencyjną, szczególnie ze strony żydowskich zakładów, które stałej pensji pracownikom nie wypłacają, lecz jedynie prowizję od wpływów.

Niebezpieczny strajk. Na 22. b. m. pracownicy elektrotechniczni zwołali ogólne zgromadzenie do sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34. Omówione ma być dotychczasowe położenie i prawdopodobnie uchwalony zostanie ogólny strajk elektryków. Ponieważ akcja obejmuje elektryków zatrudnionych w specjalnych przedsiębiorstwach elektrotechnicznych, jakoteż zatrudnionych w zakładach włókienniczych, przy obsłudze elektrowni fabrycznych motorów i t. d. przeto w wypadku strajku elektryków sytuacja w wielu zakładach stałaby się nader poważną i spowodowałaby unieruchomienie szeregu największych zakładów włókienniczych. Liczą się jednak z tem, że przemysł wywrze odpowiednią presję na przemysłowców metalowych, by uregulowali warunki umowne i zapobiegli strajkowi.

NOTUJEMY

Bolączki dorożkarzy chrześcijan. Niedawno starostwo łódzkie wydało specjalne rozporządzenie, dotyczące miejsc postoju dorożek konnych. Na mocy tego rozporządzenia, na postoju przy ul. Moniuszki, gdzie przedtem mogło stać 14 dorożek, obecnie pozwolono stać tylko 6 tylko dorożek, przyczem miejsce postoju cofnięto o 20 metrów od rogu wgłąb ulicy. Również przy ulicy Legjonów, gdzie dotychczas stało 12 dorożek, obecnie będą mogły mieć postój tylko dwie dorożki, cofnięte od dawnego miejsca postoju o 100 mtr. od rogu wgłąb ulicy. Tak samo przy rogu ulic Wolczańskiej i Andrzeja, gdzie był postój dla 8 dorożek obecnie będą mogły stać tylko dwie dorożki. Dorożkarze chrześcijanie, którzy wyłącznie korzystali z postojów na wymienionych ulicach zwrócili się do magistratu z prośbą o cofnięcie tego rozporządzenia, prośba ta jednak nie odniosła żadnego skutku. Dziwna rzecz, że rozporządzenie starostwa dotknęło tylko miejsc postoju dla dorożkarzy chrześcijan, wszystkie postoje zajmowane przez dorożkarzy żydowskich pozostawiono bez zmian. Czyżby to stało się przypadkiem?

Za walkę z przestępczością. Wczoraj w urzędzie wojewódzkim odbyła się dekoracja zasłużonych na polu konsularnem oraz w walce z przestępczością. Krzyżem srebrnym został odznaczony m. in. red. Stanisław Rafalewski. Bronzowe krzyże wręczono kilku starszym przodownikom policji oraz dwu posterunkowym, którzy odznaczyli się odwagą przy ujęciu bandytów na ul. Południowej.

JUDAICA

Żydzi przemytnicy. Straż graniczna ujawniła wczoraj nową aferę przemytniczą i ujęła trzech członków szajki, a mianowicie Hila Fajwlowicza, właściciela składu przy ul. Kościelnej 5, oraz jego brata Hersza i właściciela składu hurtowego Moszka Glicensztajna. W toku obserwacji zauważono, że Glicensztajn przywiózł do składu Fajwlowicza kilka skrzyń węgierskiego ziela, oraz innych korzeni przemyconych bez cła do Polski. Gdy straż graniczna wkroczyła do składu, Fajwlowicz tłumaczył się, że towaru dostarczono mu przez pomyłkę. Ustalono jednak, że przemyt od dłuższego już czasu prowadzony był i do spółki należał również Hersz Fajwlowicz. Wszystkich przemytników żydowskich osadzono w areszcie. Wskutek manipulacyj Skarb Państwa został narażony na olbrzymie straty.

POD PRĘGIERZ

Żydofile defilują. P. Dembczyński Lucjan, zam. na Polesiu Konstantynowskiem ul. Srebrzyńska 75, b. czynny członek Chrześcijańskiej Demokracji, a obecnie członek zarządu Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego, nie wie, że czyta, ale kupuje żydowski „Głos Poranny".

Miasteczko Aleksandrów pod Łodzią wzięło się energicznie do walki nad odżydzeniem handlu polskiego, ogłaszając nazwiska tych, którzy wyłamują się od propagowania hasła: swój do swego, kupując wszystko u Żydów. Z radością stwierdzić należy, że spis żydofilów aleksandrowskich zmniejsza się z dnia na dzień, gdyż społeczeństwo aleksandrowskie coraz więcej rozumie w jaki sposób należy unieszkodliwić od Żydów polski handel i przemysł. Oto nazwiska „ostatnich Mohikanów" z Aleksandrowa, którzy artykuły spożywcze kupują u Żyda Pomeranca: Wyderkiewicz, ze wsi Krasnodęby, Jan Mendel ze wsi Sobienia, Juljan Pieniążek z Sobienia, Juras Budny z Prawęcic, Sobaszkowa z Krasnodębów.

I Stryków pod Łodzią ma jeszcze niedobitki żydofilów, którym tak bardzo trudno zerwać z Żydami wszelkie kontakty handlowe. I tak p. Franciszek Kucharski z Koźla pod Strykowem w dniu 5 bm ominął polskie stragany, by kupić u Żyda cukierki dla swych dzieci. Również w tym samym dniu p. Zofja Gawrychowska kupowała od jakiegoś żydziaka cukierki, pomimo, iż miodownik sprzedawca był brudny i niechlujny; p. Bronisław Piotrowski z Gozdowa kupił śledzie nawozy u Samsona Kutasa Żyda pomimo, że we wsi mieszczą się dwa składy polskie z nawozami sztucznemi. Sąsiedzi p. Piotrowski bardzo wątpią czy na nawozie żydowskim wyrośnie co dobrego.

W Barze Mieszczańskim przy Placu Reymonta w dalszym ciągu grają muzykanci Żydzi; p. Sakwa ul. Wysoka 16 najął żydowskich malarzy do odświerzenia swego domu, pomimo, iż zna swych polskich; p. Antoni Borkowski, właściciel składu wędlin przy ul. Rokicińskiej 11, goli się u Żyda Moszkowicza ul. Rokicińska 24; p. Rogoziński, ul. Rokicińska 11, właściciel sklepu spożywczo-kolonjalnego w podwórzu kupuje wszelkie artykuły u Żyda Bornsztajna; p. Omenceter, właściciel piekarni przy ul. Rokicińskiej 11 kupuje hurtowo mąkę od Żydów z Sieradza; p. Budkowska, właścicielka sklepu przy ul. Rokicińskiej 16 niemal wszystkie artykuły spożywcze kupuje od Żydów; p. Wachowiczowa i Marja Dygas ul. Rokicińska onduluje się u Żyda przy ul. Przędzalnianej 38; p. Magadzińska, właścicielka budki ze słodyczami przy ul. P. O. W. kupuje ciastka u Żyda M. Kupferminca z ul. Składowej 13. Właściciel apteki przy ul. Głównej 50 „St. Hamburg i S-ka" kazał robić sobie reklamę świetlną przez Żyda. „Łódzko-Warszawskie Towarzystwo Transportowe" pomimo, że ogłasza się jako firma chrześcijańska wszelkie towary przesyła przez żydowską firmę transportową „Centralę Zbiorowych Ładunków", mieszczącą się przy dworcu Fabrycznym; p. Jankowski, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Lutomierskiej 13 kupuje wszelkie artykuły spożywcze u Fajtlowicza z ul. Kościelnej; p. Józefa Krüger, ul. Nowo-Pańska 144 mimo zakazu męża, kupuje stale u Żydów, a ostatnio kupiła płaszcz dla syna u Żyda na Starem Mieście.

W najlepszym wypadku 50 proc.

Zmniejszenie kredytów na roboty sezonowe — Interwencja w radzie przybocznej

Łódź, 19. 3. Wbrew zapowiedziom roboty sezonowe w roku bieżącym zostaną znacznie zmniejszone, z powodu ograniczenia kredytów z Funduszu Pracy.

Jak to już podawaliśmy, suma kredytów dla Łodzi na rok bież. zostanie zmniejszona do 2.600 tysięcy złotych, gdy w roku ub. Łódź otrzymała 7.200 tys. zł. Wprawdzie przyznano dodatkowe kredyty w ilości 900.000 zł, lecz w naturze, tak, że kwoty, przeznaczone na robociznę, a więc bezpośrednio do rąk robotników zmniejszą się trzykrotnie.

Sytuację pogarsza fakt, że zarząd miejski zapowiedział przez prezydenta Głazka w pierwszym rzędzie rewizję stawek dopłacanych przez miasto do płac, ustalonych przez Fundusz Pracy, oraz zniesienia ekwiwalentu za urlopy, przyczem osiągnięte z tych oszczędności kwoty przeznaczone mają być na rozszerzenie robót.

Zapiewdź rewizji dopłat ze strony miasta, traktowana jest przez związki zawodowe jako zamiar całkowitego zniesienia dopłat, co zresztą było w projekcie. Związki zawodowe uchwaliły rezolucję, która ma być przedłożona na najbliższem posiedzeniu rady przybocznej.

W rezolucji robotnicy domagają się: 1) utrzymania stawek dopłacanych dotychczas przez zarząd miasta w poprzedniej wysokości, a nawet podwyższenie ich, by płace ogólne robotników sezonowych nie były niższe od stosowanych w przemyśle i nie dały powodów do naśladownictwa w innych dziedzinach przemysłu. Związki wskazują, że stanowisko zarządu miejskiego stoi w jaskrawej sprzeczności z zarządzeniem min. opieki społ. o konieczności utrzymania płac robotniczych i niedopuszczenia do ich zniżki. 2. Utrzymania w dotychczasowej wysokości ekwiwalentu za urlopy.

W razie, gdyby nawet żądania robotników uwzględniono w całej rozciągłości, pozostanie jeszcze kwestja zatrudnienia około 2500 sezonowców, dla których ze względu na ograniczenie kredytów zabraknie miejsc pracy.

Poza tem wątpliwości również nasuwa sprawa osiągnięcia okresu potrzebnego dla uzyskania zasiłków, gdyż ze względu na redukcję kredytów czas robót zostanie mocno ograniczony. (k)

SPORT

Cyll organizuje kadrę sędziów. Jak się dowiadujemy, p. Cyll w najbliższym czasie przystąpi do zorganizowania nowej kadry sędziów piłkarskich, składającej się ze starych piłkarzy okręgu łódzkiego. Wobec jednak przyjęcia się nieporozumień P. Z. P. N. z Polskiem Kolegjum Sędziów, który w niektórych okręgach grożą złożeniem legitymacyj w razie nieutrzymania ich autonomji, sprawa ta na terenie Łodzi chwilowo nie ma zastosowania, gdyż najbliższe dni dopiero pokażą, czy P. K. S. zostanie wcielone do Polskiego Związku Piłki Nożnej.

A gdzie Zjednoczone? Lista zgłoszeń zawodników do indywidualnych mistrzostw okręgowych w Łodzi w boksie została już zamknięta. Zakwalifikowano około 50 pięściarzy, przyczem I. K. P. zgłosiło aż 22 zawodników. Prócz tego w mistrzostwach wezmą udział zawodnicy Geyera, Wimy, Kruszendera i in. Ciekawym faktem jednak jest, że K. P. Zjednoczone dysponując doskonałym materjałem pięściarskim, nie zgłosił ani jednego swego pięściarza. Dlaczego?

Huragan bierze udział w mistrzostwach. Swego czasu omówiliśmy pokrótce fakt, iż najlepsi piłkarze Huraganu, gremjalnie przeszli do W. K. S-u, czem osłabili faktyczny stan swego macierzystego klubu, który wobec zbliżających się mistrzostw piłkarskich i zdekompletowania drużyny, miał rzekomo wycofać się z czynnego życia sportowego. Obecnie dowiadujemy się, że fakt ten nie odpowiada rzeczywistemu stanowi, ponieważ kierownictwo klubu, przez uzupełnienie drużyny piłkarskiej młodym narybkiem weźmie udział w mistrzostwach, nie przerywając swej działalności sportowej.

Ł. K. S. w Tomaszowie. W niedzielę, 22. b. m. ligowa drużyna Ł. K. S. wyjeżdża do Tomaszowa, gdzie rozegra propagandowe zawody piłkarskie z tamt. Lechją. Łodzianie na powyższe zawody jadą w pełnym składzie ligowym.

KRONIKA GOSPODARCZA

Określenie godzin otwierania i zamykania sklepów w soboty i dni przedświąteczne. W związku z dekretem z dnia 10. 2. 1935 r., zezwalającym na sprzedaż towarów i otwarcie sklepów w soboty i dni przedświąteczne do godz. 21, wyłoniła się kwestja, czy powołany dekret uprawnia do faktycznego przedłużenia czasu handlu czy też wyłącznie do przesunięcia czasu handlu z tem, iż otwarcie sklepów nadal nie może przekroczyć 10 godzin, zaś jatek, wędliniarni i sklepów spożywczych — 12 godzin na dobę. Ponieważ przepis art. 7 rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 r., wliczający przerwy do czasu otwarcia sklepów, został utrzymany w mocy, władze administracyjne zajęły stanowisko, iż wspomniany na wstępie dekret zezwala wyłącznie na przesunięcie godzin handlu, a nie przedłużenie ich. W związku z powyższem Izba Przem.-Handl. w Łodzi wystąpiła do starostwa grodzkiego w Łodzi z przedstawieniem, w którem dała wyraz opinji, iż omawiany dekret zezwala na przedłużenie godzin handlu, o czem świad czy przepis art. 2 dekretu, który przewiduje wydanie — „w związku z przedłużeniem w myśl art. 1 godzin handlu" — zarządzenia w celu zachowania przepisów o czasie pracy pracowników. Gdyby bowiem intencją omawianego dekretu miało być wyłącznie przesunięcie czasu handlu, wspomniany art. 2 dekretu byłby wogóle bezcelowy, a kwestja zachowania przepisów o czasie pracy byłaby nieaktualna. W konkluzji Izba wskazała na potrzebę zachowania dotychczasowego stanu rzeczy w zakresie godzin otwierania i zamykania sklepów w soboty i dni przedświąteczne do godz. 21 w myśl wyżej wspomnianego dekretu zarządzenia.

W niedzielę, 22 b. m. o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali przy ul. Senatorskiej 26 wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego, z udziałem delegata z Warszawy. Wstęp tylko za legitymacjami.

†

Dnia 17 marca 1936 r. zmarł nagle i niespodziewanie nasz najdroższy synek i braciszek, w wieku lat 16, ś. p.

Zbyszko Cieśliński

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. bm. o godz. 3 z domu żałoby w Zalasewie, poczta Swarzędz na cmentarz stary przy kościele w Swarzędzu.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice i rodzeństwo.

z 13 121

L. JASIŃSKI

Składy prowadzone od 1870 r.
w Łodzi, ul. św. Andrzeja 10, tel. 168-56,
w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125.

Polecają pierwszej jakości: **NASIONA** rolne traw, drzew, warzywne i kwiatowe. **NARZĘDZIA** i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze. **NAWOZY**, preparaty i środki chemiczne do celów ogrodniczych, pozatem **APARATY** do zraszania roślin, drzew, krzewów itp. cieczami owado- i grzybobójczemi.
Cenniki na każde żądanie rozsyłane są bezpłatnie.

Skład Fabryczny bielskich fabryk sukna
G. E. RESTEL
Piotrkowska 84 Łódź, Piotrkowska 84
telefon 121-67
Poleca: *Nowości na garnitury i płaszcze dla panów. Materjały na palta i kostjumy damskie.*

n 7086

MARECKIEGO **cukierki** zdobyły niską ceną i niezrównaną jakością powszechny rynek zbytu. **Fabryka Cukrów St. Marecki Poznań, ulica św. Wojciecha 28.**
ng 7270/1

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY-PARCELE

Dom
2 morgi ziemi dobra komunikacja sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 223

Okazja!
Dom nowy, — dwa mieszkania, dwupokojowe kuchnia 5 000 — wpłaty 3.000,— Dom Zleceń Poznań, Szkolna 12 zd 23 697

Willa
5 pokojowa, komfortowa, dwie morgi ogrodu 5000 złotych. Stawski, Poznań, Plac Sapieżyński 10 b. zd 23 633

Kamienicę
II piętrowa, dwiema składami, piekarnia, najlepszem położeniu miasta sprzedam 30.000,— Wojtkowiak, Grodzisk, Wkp. Rzeźnicka 20. zd 23 611

Kamienica
nowoczesna Poznań dochód roczny 16.000,— cena 105.000, wpłaty 75.000,— Kwiatkowski, Poznań, Działyńskich 10 zd 23 911

Kamienica
dwa składy, cena 26.000 złotych, wpłaty 14.000 reszte amortyzacja Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 zd 23 936

2. PIENIĄDZ

Pożyczki
do 5.000,— na dom czynszowy I hipoteka w Poznaniu, poszukuje. Oferty Orędownik, Poznań zd 22 808

500,—
pożyczki poszukuje spiesznie na nowy dom, piętrowy, bez długu. Spieszne oferty Orędownik Poznań zd 23 890

6. OŻENKI

Panna
35 przystojna, inteligentna gotówki 6 000,— poznam urzędnika, kupca stałej posadzie. Poważne zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 23 821

Kawaler
lat 39, posiadający nieruchomość Poznaniu, poszukuje stosownej partji. Cel matrymonjalny. Oferty piśmienne Orędownik, Poznań zd 23 846

7. SPRZEDAŻE

Sprzedam
spiesznie zakład fryzjerski w Junikowie, cena 300 zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 489

Gwoździe
szpadle, widły łańcuchy, wiadra garnki wanny kotły sprzedaje tanio. Wciórka, Międzychód ng 8723

3 morgi
dom, obora, stajnia, stodoła, sprzedam stacja miejscu. Michał Kaźmierski, Przybyszewo, Długie Stare, Leszno. zd 23 932

Resztówka
160 pszennej, drenowanej, zabudowania inwentarze kompletne, miasto, 45 000,— wpłaty 25.000 — Kwiatkowski, Poznań, Działyńskich 10. zd 23 918

Skład
pieczywa na prowincji 10 km Poznania, mieszkaniem, spowodu wyjazdu tanio sprzedam. Oferty Orędownik Poznań zd 23 808

Gospodarstwo
72 pszennej, drenowanej, zabudowania, inwentarze kompletne 14.000,— wpłaty 7.000,— Kwiatkowski, Poznań, Działyńskich 10 zd 23 917

Dom
składem Poznaniu — wartość 15.000 spowodu braku gotówki sprzedam 10.000,— Dom Zleceń, Poznań, Szkolna 12 zdg 23 688

Dom
nowy, dwa obszerne pokoje, kuchnia, ogród, światło, kanalizacja 6.000,— Dom Zleceń, Poznań, Szkolna 12. zd 23 689

Sadzonki
i nasiona, roślin leczniczych z własnej plantacji sprzedaje Jankowski, Pobiedziska, Poznańska 30. P 3266-54 13

Młyn
przemiał 600 ctr. miasto bez konkurencji 140.000,— wpłaty 80.000 Kwiatkowski, Poznań, Działyńskich 10. zd 23 913

Resztówka
100 pszennej, miasto gimnazjalne zabudowania, inwentarze kompl. 40.000, wpłaty 25 000 Kwiatkowski, Poznań Działyńskich 10. zd 23 912

Ford
rocznik 29 sześcioosobowy najlepszym stanie, gotów do jazdy 1 500 Rutkowski, Poznań, Pocztowa 15 m. 2. zd 23 988

11. KUPNA

Kupię
gospodarstwo od 40—60 mórg. — 8000 wpłaty. Agenci wykluczeni Oferty agencja Orędownika — Książ. Wlkp. ng 7862/3

10. MAJĄTKI

Majątek
370 pszennej, zabudowania masywne, inwentarze średnie miasto 55.000,— wpłaty 25.000,— Kwiatkowski, Poznań, Działyńskich 10 zd 23 919

Majątek
8000 mórg Wielkopański, nadkompletny 1.600 000,— wpłaty 1.000.000,— Kwiatkowski, Poznań Działyńskich 10. zd 23 914

18. DZIERŻAWY

Piekarni
przepisowej w dużej wsi spiesznie poszukuje z gotówką 800 zł. Otręba Jarocin, Kilińskiego 2 zd 20 623

Gospodarstwa
celem dzierżawy poszukuje ewtl. kupię zadłużone. Okolica obojętna. Spieszne zgłoszenia Wędzikowski, Poznań, Piekary 11. zd 23 848

Wiatraka
poszukuje celem dzierżawy Paltrak lub Holender. Zgłoszenia Daszkiewicz, Poznań, Grobla 2. zd 23 467

Dzierżawa
przy Poznaniu 300 mórg wysoka kultura przejecie 22.000,— Kwiatkowski, Poznań, Działyńskich 10 zd 23 909

Dzierżawę
46 pszennej zabudowanie masywne, kompletny inwentarz żywy, martwy, objecie 2.500 Wojciechowski, Gniezno, Rzeźnicka 6 zd 23 961

Dzierżawa
550 mórg pszennej zabudowania inwentarze kompletne objęcie 22.000,— Kwiatkowski, Poznań, Działyńskich 10 zd 23 910

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujacych posady w tej rubrzce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych.

Ogrodnik
żonaty, 1 dziecko znający obsługę pałacowa, dobry strzelec, posiada chlubne świadectwa, 12 lat praktyki, obeznany dobrze swym zawodzie, pracowity, sumienny, szuka posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 721

Ślusarz - szofer
mechanik, zapoznany wszelkiemi maszynami, bardzo dzielny w swoim zawodzie poszukuje posady. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Nowy Tomyśl. ng 7855

Szofer
mechanik, pierwszorzędna siła z kaucją kilka tysęcy złotych obejmie posade w Poznaniu lub w pobliżu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 23 969/70

Piegi szpecą
pozbędziesz się ich przez
mydło i krem »Efelis«
ng 7259/60

Za
200—300 złotych pożyczki (pod dobry zastaw) przyjmę starszą, wiejską pannę do rodziny na stałe. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 23 962

27. WOLNE MIEJSCA

Kierownika
na oddział Warszawa z gotówką na towar. Łódź, Pomorska 23. ng 7 710

Agenci
agentki na artykuły spożywcze potrzebni. Łódź, Dowborczyków 38 m. 29. ng 7 711

Agenci
agentki na herbaty, kawy z małą gotówką. Łódź, Nowozarzewska 15. Wiadomość sklep fryzjerski. ng 7 712

Zredukowani
urzędnicy otrzymają prace powiatach: kaliskim, kolskim, koninskim, sieradzkim. — Oferty Stanisław Thugott, Turek, Legjonów 13. ng 7 713

Potrzebni
agenci i agentki do obnośnej sprzedaży galanterji męskiej. — Łódź, 11-go Listopada 19 m. 18. ng 7 714

Kierownik
grupy agentów, akwizytorzy, akwizytorki potrzebni. Polski Przemysł, Łódź, Pomorska 23. ng 7 715

Pantoflarski
pomocnik strugacz, rabacz potrzebny zaraz praca stała. Michał Gabryelski, Śmigiel. ng 7820

Woźny
do biura, gotówka 300 zł poszukiwany. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 888

MEBLE wszelkiego rodzaju poleca po najtańszych cenach **Zakład Stolarski ST. RATAJCZYK, Łódź, Kilińskiego 127 telefon 103-34** Przyjmuje wszelkie roboty w zakres fachu wchodzące"
n 7390

Piekarz - kawaler
potrzebny od 1 kwietnia, uczciwy tylko z dobremi poleceniami do parowej piekarni w majątku. — Pensja 30 zł utrzymaniem. Zgłoszenia Orędownik, Poznań p 3115

Praktykanta
gospodarczego za utrzymanie od kwietnia przyjmie — Majętność Głuchowo, poczta Komorniki, powiat poznański. Zgłoszenia osobiście. zd 23 983

Pokojówkę
na skromnych warunkach pracowitą i uczciwą przyjmie Majętn. Głuchowo, poczta Komorniki, pow. poznański. zd 23 982

Czeladnik
z prowincji, młody na dobrą praktykę obuwniczą obuwniczą, stała praca, za wypożyczenie 300 zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 23 892

„Iskra"
— baterje —
— anody —
A. Piechocki, Poznań, Woźna 12
Pg 2955/6-9.74/5

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 21 marca.

6.30 aud. poranna: **7.20** dziennik: **11.57** sygn. czasu: **12.03** dziennik: **12.25** koncert ork. kameralnej z Wilna: **13.25** „Chwilka gospodarstwa domowego": **15.00** „U kowala" — epizod z powieści Grabińskiego: **15.15** „Nasz handel zamorski": **15.20** giełda: **15.30** koncert tria salonowego J. Pachulskiej: **16.00** lekcja francuskiego: **16.15** słuchowisko dla dzieci — „So-Ho-Ho": **16.45** „Cała Polska śpiewa": **17.00** „Polacy na dalekich lądach i morzach": **17.15** nowości z płyt: **17.45** „Modrzew": **177.50** „Odpowiadamy naszym słuchaczom" — odczyt z cyklu „Mówimy o prowincji": **18.00** utwory na skrzypce z tow. fortepianu w wyk. Wl. Wodniaka: **18.20** arje i pieśni w wyk. J. Karolkiewicza: **19.40** sport: **20.00** lekka audycja muzyczna w wyk. solistów: **20.45** dziennik: **20.55** „Obrazki z Polski Współczesnej": **21.00** aud. dla Polaków z zagranicy: **21.30** „Wesoła Syrena" — „Uprzejmy człowiek": **22.00** koncert ork. symf. P. R. pod dyr. O. Straszyńskiego z udz. Ady Sari. W progr.: Bizet, Glinka d'Albert, Grieg (wyk. ork.) oraz Rachmaninow, Reger, Charpentier, Meyerbeer (wyk. A. Sari z tow. ork.).

KRAJOWE

Sobota, 21 marca.

Warszawa — 12,10 „Przegląd rolniczej prasy": **14,30** muzyka salonowa w wykonaniu kwintetu Haliny Adamskiej oraz piosenki w wykonaniu Hanki Ordonówny (płyty): **15,20** przegląd giełdowy: **18,40** „Przegląd wydawnictw" —

Sobota, 21 marca.

Toruń — melodje wiedeńskie (płyty): **13,30** zespoły salonowe i chóry rewellersów (płyty): **15,20** przegląd giełdowy i komunikat żeglarski: **18,40** „Toruń w najnowszej epopei wiślanej („Wisła") Heleny Boguszewskiej Kornackiego — pog.

Sobota, 21 marca.

Lwów — 12.15 przegląd wydawnictw ukraińskich: **13.30** „Koncert życzeń" (płyty): **14.30** muzyka salonowa w wyk. kwintetu Haliny Adamskiej, oraz piosenki w wyk. Hanki Ordonówny na płytach (z Warszawy): **15.20** przegląd giełdowy (z Warszawy): **18.45** gitary hawajskie na płytach: **19.00** „Migawki antropologiczne", wygł. dr. Stanisław Zejmo-Żejmis.

Sobota, 21 marca.

Katowice — 12.25 „Nieszczęsne miasto radosnej zatoki — Pompei" — pogadanka: **13.30** lekcja języka polskiego: **13.45** rewja (płyty): **14.30** koncert popularny (płyty): **15.20** wiadom. bieżące: **17.15** nowości z płyt: **18.40** skrzynka dla dzieci: **18.55** nasze melodie (płyty).

Sobota, 21 marca.

Kraków — 12.15 marsz chiński z bal. „Słowik" w wyk. ork. symfonicznej lond. (płyty): **13.30** rewja międzynarodowa (płyty): **14.30** ostatnio nagrane utwory Igora Strawińskiego (płyty): **15.20—15.30** przegląd giełdowy: **17.15** najnowsze nagrania na płytach: **18.40** „Z życia literacko - kulturalnego": **18.55** chwilka społeczna: **18.55** muzyka z płyt: **19.00** Tadeusz Peiper: „Nowe usta".

Sobota, 21 marca.

Łódź — 12,15 muzyka (płyty): **13,30** „Od oberka do mazura" (płyty): **14,25** przegląd giełdowy łódzki: **14,30** muzyka salonowa w wyk. kwintetu Haliny Aadmskiej oraz piosenki w wyk. Hanki Ordonówny z Warszawy: **15.20** przegląd giełdowy z Warszawy: **18,40** pogadanka gospodarcza p. t. „Na pograniczu dwóch Łodzi", wygłosi red. Mieczysław Kołtoński: **18,55** „Wesoły Dymek z Komina" w wyk. zespołu „Wesołego Dymka".

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na sobotę:

17.00 Budapeszt. Piosenki węgierskie. **17.05 Sztokholm.** Recital skrzypcowy. **17.15 Anglja (Reg. Progr.)** Radjo - rewja. **17.40 Paris P. T. T.** Koncert symf.

18.00 M. Ostrawa. Muzyka lekka. **Kolonja.** Muzyka lekka. **Budapeszt.** Koncert orkiestrowy. **18.25 Lipsk.** Muzyka dwufort.: **18.30 Sztutgart.** Melodje wiosny.

19.00 Königswust. Muz. wesoła. **19.10 Wiedeń.** „Weekend na powietrzu" — radjopotpourri ukl. Hruby'ego. **19.15 Ryga.** Wesoły wieczór. **Berlin.** Koncert solistów **19.20 Monachjum.** Pieśni Wolfa. **19.30 Budapeszt.** Muzyka salonowa. **Hamburg.** Wesoła aud. wiosenna. **Anglja (Reg. Progr.)** Muzyka lekka. **19.50 Beromuenster.** „Powietrze wiosenne" — operetka Straussa.

20.10 Königswust. „1 000 wesołych nut" — koncert rozrywkowy **Monachjum.** Wieczór ludowy. **Lipsk.** „Wiosna nadeszła" — wesoły wieczór. **20.35 Medjolan.** „Werther" — opera Masseneta. **20.40 Bratislawa.** „Wiosna" — operetka Lehara.

21.30 Anglja (Nat. Progr.) Muzyka taneczna. **21.30 Anglja (Reg. Progr.)** Koncert symfoniczny. **Paris PTT.** Radjokabaret. **21.45 Bukareszt.** Muzyka lekka.

22.00 Sztokholm. Muzyka taneczna. **22.10 Wiedeń.** Pieśni i arje. **22.15 Rzym.** Rozmaitości i muzyka taneczna. **22.30 M. Ostrawa.** Koncert orkiestrowy. **Lipsk.** „A jutro niedziela" — koncert. **Königswust.** „Nocna muzyczka". **Wrocław.** Muzyka taneczna. **22.35 Kopenhaga.** Recital wiolonczelowy.

23.00 Hamburg. Tańce dla starych i młodych. **Monachjum.** Muzyka taneczna. **Königswust.** „Prosimy do tańca". **23.05 Warszawa.** Muzyka tan. **Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **23.15 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **23.30 Anglja (Reg. Progr.)** Muzyka taneczna. **Sztrasburg.** Muzyka taneczna. **23.45 Paris PTT.** Muzyka taneczna.

24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

Humor zagraniczny



Niespodzianka przy zbiorze jabłek.
(„Judge" — N. Jork). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań. Ostrów Wielkop.

ORĘDOWNIK
WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania.
Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 5.00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr, każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



28)

Powieść z angielskiego przez E. L. Bulwera

— Opowiadanie twoje jest smutne, to prawda, lecz podobne wzruszenia przystoją tylko młodości. Wiek zwykł hartować nasze serca. Nie myśl więc o tych niedorzecznościach i wysłuchaj mnie raz jeszcze. Na tę tak drogą dla ciebie zemstę rozkazuję ci być mi posłuszną. Wszakże dla zemsty potrzebna mi twa władza. Ów młodzieniec, którego chcę z drogi mojej uprzątnąć, mnie i moją sztukę znieważył. Ta lalka, uśmiechająca się i czułe rzucająca spojrzenia, okryta purpurą i haftami, nie posiadająca innych, niż piękność, przymiotów, ten robak, ten Glaukus, przysięgam ci na Orkusa i Nemezis, umrze.

Egipcjanin, którego wściekłość wzmagała się po każdem słowie, wielkiemi krokami przebiegał posępną jaskinię.

— Tyś wymienił Glauka, możny panie? — zawołała nagle czarownica, a zgasłe jej oko zajaśniało niezwykłym ogniem na dźwięk imienia, przypominającego jej świeżo otrzymaną zniewagę.

— Tak jest, to jego imię, lecz co tu stanowi imię? Chcę, aby ten, co je nosi, w trzech dniach już nie należał do żyjących istot.

— Wysłuchaj mnie — rzekła czarownica po krótkim namyśle. — Jestem twoją niewolnicą. Lecz jeżeli podam dziewczynie, o której mówisz, to, co życia Glauka pozbawi, zostanę niewątpliwie wyśledzona. Umarli zawsze znajdują mścicieli. Powiem więcej, straszliwy człowieku, jeżeli wiadome będzie, żeś mnie odwiedzał, jeżeli znana jest nienawiść twoja do Glauka, zaledwie cała moc czarów twoich samego cię obronić potrafi.

— Ach! — zawołał nagle jakby przebudzony Arbaces, tak go bowiem zaślepiła namiętność, iż mimo właściwej sobie przezorności, dotąd nigdy się jeszcze nie zastanowił nad tem, jakiem ten rodzaj zemsty mógł mu grozić niebezpieczeństwem.

— Lecz jeżeli zamiast trucizny — mówiła dalej czarownica — użyję napoju, osuszającego mózg, jeżeli go uczynię niezdolnym do zwykłych działań życia, pozbawionym myśli i zdania, słowem, upośledzoną istotą, czyż nie osiągniesz zamierzonego celu, czy nie będzie nasycona twoja zemsta.

— O, wielka czarnoksiężnico, już nie sługo, lecz siostro, współtowarzyszko Arbacesa. O, jak dalece dowcip kobiety jest wyższy nad męski, gdy idzie o zemstę! Istotnie jest to okrutniejsze nad śmierć.

— Zresztą — rzekła dalej czarownica, ciesząc się ze swej piekielnej porady — środek ten nie grozi żadnem niebezpieczeństwem, z rozlicznych bowiem a niedościgłych dla ludzi przyczyn ofiara nasza może postradać rozum.

— Przedłużę o lat dwadzieścia twój układ z piekłem i jego władzą. Odnowię kres twego przeznaczenia na powierzchni bladych gwiazd, nie bez nagrody usłużysz Panu o płomiennym pasie. Teraz zaś przyjmij to złoto i użyj go na urządzenie wygodniejszego mieszkania w tej posępnej jaskini. Usługa, wyświadczona Arbacesowi, stokroć więcej przynosić powinna, niż wszystko, co otrzymać możesz od prostych wieśniaków, których obdarzasz swoją sztuką.

To mówiąc, rzucił na ziemię worek, dobrze nabity złotem, którego brzęk słodko się odbił o uszy czarownicy, albowiem lubiła mieć to przekonanie, że jej nie zbywa na wygodniejsze życie.

— Bądź zdrowa — dodał Arbaces — nie zapomnij... czuwaj dłużej, niż gwiazdy, jeżeli tego potrzeba do sporządzenia napoju, a gdy się udasz do Benewentu dla oddania czci skrzydlatemu wężowi, wzbudzisz szacunek wszystkich swych towarzyszek, gdy objawisz, że przyjacielem i towarzyszem twym był Egipcjanin Hermes. Do jutra zobaczymy się znowu.

Nie czekał na pożegnanie i dzięki czarownicy, lecz szybkim krokiem wyszedł na świeże powietrze i śpiesznie zeszedł z góry.

Czarownica, wyszedłszy z nim aż na próg swego mieszkania, pozostała długi czas u wejścia jaskini, patrząc za oddalającym się gościem. Wróciła potem wolnym krokiem, z trudnością podniosła ciężki worek, zdjęła lampę z podstawy i udała się do najciemniejszego zakątka, w którym znajdowało się zbliska tylko widome czarne przejście spadziste, osłonione ostremi łukami skał. Szła w dół tą ciemną drogą, zdając się prowadzić do wnętrzności ziemi, poczem, podniósłszy kamień, złożyła swój skarb w znajdującem się pod nim wydrążeniu. Gdy blask lampy oświecił to miejsce, ukazały się stosy monet rozmaitej wartości, które nagromadziła łatwowierność lub wdzięczność osób, czarownicę odwiedzających.

— Lubię paść wzrok waszym widokiem — rzekła, patrząc na pieniądze, — widok wasz przekonywa mię, że istotnie mam władzę. I jeszcze dano mi lat dwadzieścia do pomnożenia moich zbiorów. O! wielki Hermesie!

Spuściła kamień i poszła dalej o kilka kroków, zatrzymując się przed rozpadliną znajdującą się w nierównej ziemi. Gdy zniżyła głowę, usłyszała dziwny huk, nakształt głuchego i dalekiego grzmotu, z którym łączył się co chwila silny dźwięk, podobny nieco do odgłosu, jaki wydaje stal ostrzona na kamieniu. W tej chwili czarny i gęsty dym wybuchnął przez rozpadlinę i roztoczył się kłębami po jaskini.

— Duchy, są dziś więcej, niż zwykle, burzliwe — rzekła czarownica, potrząsając osiwiałą głową. Patrząc potem w głąb szpary, ujrzała długą jaskrawą brózdę czerwonego światła. — Rzecz dziwna — rzekła, cofając się, — zaledwie od dwóch dni ukazuje się to posępne i głębokie światło... Cóżby to znaczyć mogło?

Lis, który szedł za swą straszliwą panią, zawył żałośnie i wybiegł z jaskini. Na ten dźwięk, któremu ówczesna zabobonność złą przypisywała wróżbę, dreszcz przebiegł czarownicę. Wyrzekła urok dla oddalenia złej wróżby i chwiejnym krokiem weszła do jaskini, gdzie otoczona ziołami i narzędziami czarów, zaczęła się sposobić do wykonania rozkazów Egipcjanina.

— Powiedział, żem obłąkana, — rzekła, ujrzawszy parę z płynu gotującego się w kotle, — smutną jest rzeczą być obłąkaną, gdy szczęki opadną, gdy traci się zęby, gdy serce prawie już nie bije. Ale okropniej stokroć — dodała z dzikim i triumfującym uśmiechem — gdy młody, silny, piękny, rażony zostanie nagłą niedołężnością. Palcie, płomienie, warzcie się zioła, wypuszczaj swój jad, ropucho. Przeklęłam go i będzie przeklęty.

Tej samej nocy, i w tej samej godzinie, w której Arbaces z czarownicą odbyli swą naradę, Apaecides został ochrzczony.

Spotkanie Julji z Arbacesem — Intryga się zawiązuje

— Czy będziesz miała odwagę Juljo udać się dziś wieczorem do czarownicy Wezuwjusza i to jeszcze w towarzystwie tego strasznego człowieka?

— Jakto, Nidjo? — odrzekła Julja bojaźliwie, — czyż mniemasz, że mi tam istotnie grozić może niebezpieczeństwo? Te stare czarownice ze swemi zwierciadłami, narzędziami czarów i zbieranemi przy świetle księżyca ziołami, byłyżby czem więcej, niż oszustkami? Dotąd bowiem myślałam, że cała ich sztuka ogranicza się do posiadania uroku, którego potrzebuję, a który z ziół im wiadomych umieją wyciągnąć.

— Lecz, czy się nie boisz towarzysza zamierzonej podróży?

— Arbacesa? Nie widziałam kochanka, któryby posiadał dar tak ujmującej grzeczności, jak ten czarnoksiężnik. Gdyby nie miał tak ciemnej cery, byłby nawet prawdziwie pięknym.

Nidja, aczkolwiek niewidoma, tyle jednak miała przenikliwości, iż pojęła natychmiast, że Julja nie była z tych kobiet, coby się bać mogły zalotności Arbacesa. Nie usiłowała więc doradzać jej, aby zaniechała powziętego planu, lecz w sercu doznawała coraz silniejszej żądzy powzięcia wiadomości, czy istotnie czarodziejstwo miało władzę rozżarzyć wzajemną miłość.

— Pozwól mi towarzyszyć sobie, szlachetna Juljo — rzekła w końcu — wiem, że obecność moja nie będzie tarczą dla ciebie, pragnę wszakże być z tobą aż do ostatniej chwili.

— Twoja troskliwość bardzo mi się podoba — odrzekła córka Diomeda — lecz nie wiem, czy ją mogę przyjąć. Godzina mego powrotu będzie zapewne spóźniona, i nieobecność twoja mogłaby być spostrzeżona.

— Jona jest pobłażającą. Jeżeli mi pozwolisz noc przepędzić u siebie w mieszkaniu, powiem, że będąc niegdyś moją patronką i przyjaciółką, chcesz, abym dzień spędziła u ciebie, dla śpiewania ci piosenek. Jej grzeczność nie odmówi ci tak małej przysługi.

— Proś ją o to od siebie — rzekła wyniosła Julja — ja się nie poniżę do błagania o łaskę Neapolitanki.

— Niech i tak będzie, odchodzę więc teraz dla zyskania jej pozwolenia, którego mi z łatwością, jestem tego pewna — udzieli i wnet powrócę.

— Jeżeli je otrzymasz, będziesz miała zasłane łoże w mojej własnej sypialni.

Nidja pożegnała hożą Pompejankę. Wracając do Jony, spotkała powóz Glauka, którego piękne i bystre konie były przedmiotem podziwu wszystkich przechodniów.

Rozkazał zatrzymać konie dla pomówienia z kwiaciarką.

— Jesteś świeżą, jak twoje róże, luba Nidjo. Jakże się ma twoja piękna pani?

— Jeszczem jej dziś nie widziała, lecz...

— Lecz co? Cofnij się nieco, zbyt blisko ciebie są konie.

— Lecz czy sądzisz, że Jona pozwoli mi spędzić dzień u Julji, córki Diomeda? Ona mnie o to prosi, a była dla mnie pełną dobroci wtenczas, gdym jeszcze nie miała przyjaciół.

— Niech błogosławią bogowie twoje wdzięczne serce. Ręczę ci za chętne przyzwolenie Jony.

— Wolno mi więc będzie noc tam spędzić i nazajutrz dopiero powrócić — rzekła dalej Nidja zawstydzona pochwałą, której nie była godną.

— Jak się podoba tobie i twojej pięknej Julji. Pozdrów ją ode mnie, a gdy mówić będzie, zważaj bacznie, jaka jest różnica między jej tonem mowy, a dźwięcznym głosem Jony. Bądź zdrowa.

Glaukus już był dawno wypoczął z trudu i wzruszeń, doznanych w czasie swojej wycieczki z Joną. Piękne jego konie uganiały z wiatrem na wyścigi i rychło pełen młodości i szczęścia Ateńczyk, istny obraz boga jego ojczyzny, pobiegł do swojej kochanki.

„Korzystaj z błogiej chwili, któż przyszłość przewidzieć zdoła?"

Znacznie już zmierzchło, gdy Julja w lektyce tak obszernej, iż w niej i niewidoma jej towarzyszka znalazła miejsce, udała się za miasto ku kąpielom wskazanym przez Arbacesa. W charakterze jej tyle było płochości, iż zamiar powzięty, zamiast obawy, przejmował ją przeciwnie, przyjemnem uczuciem ciekawości, lecz większą nad wszystko radość wzniecała w niej myśl bliskiego triumfu nad nienawistną Neapolitanką.

Kiedy lektyka miała się zatrzymać przy wejściu do kąpieli, wyłącznie dla kobiet przeznaczonych, nieliczne, lecz wesołe zebranie otaczało główne drzwi domu.

— Chociaż już ciemno, — odezwał się jeden z obecnych, — zdaje mi się jednak, że poznaję niewolników Diomeda.

— To prawda, Klaudjuszu, — rzekł Sallustjusz — jest to zapewne lektyka jego córki, Julji. Jest piękna i tak bogata. Dlaczego nie składasz jej swojego hołdu?

— Spodziewałem się, że ją Glaukus poślubi, ona nie tai bynajmniej swojej ku niemu skłonności, a że jest szlachetny i gra szczęśliwie...

— Pieniądze przeszłyby od niego do ciebie, mądry Klaudjuszu. Dobra to rzecz, żona, gdy nie jest naszą.

— Lecz Glaukus, jak się zdaje — rzekł dalej Klaudjusz — stanowczo zamierza poślubić Neapolitankę. Mam zamiar doświadczyć, czy mi się nie uda pocieszyć opuszczonej. Postaram się tylko, mój Sallustjuszu, aby cię Diomed nie ustanowił powiernikiem majątku swej córki.

— Czy tak? Lecz wjedźmy, czekają nas girlandy i wino.

Odesławszy niewolników do miejsca dla nich przeznaczonego, Julja weszła do domu z Nidją, nie przyjęła jednak ofiarowanej sobie kąpieli i ukrytemi drzwiami udała się do ogrodu.

— Musi mieć schadzkę z kochankiem — rzekła jedna z miejscowych niewolnic.

— Co ci do tego — ofuknęła dozorczyni domu, — płaci za kąpiel i nie psuje szafranu. Podobne schadzki są w naszym stanie najkorzystniejsze. Słyszysz, wdowa Fulwja klaszcze w ręce. Biegnij do niej, głupia szczebiotko!

Julja, w towarzystwie Nidji, unikając stron uczęszczanych, przybyła do miejsca wskazanego przez Arbacesa. Był to mały okrągły chodnik, gwiazdy jaśniały nad posągiem Sylena. Wesoły bożek leżał na odłamie skały, laska Bachusa była u nóg jego, trzymał około ust winne grono, do którego zdawał się uśmiechać.

— Nie widać czarnoksiężnika — rzekła Julja, oglądając się wokoło. Ale w tej chwili ukazał się Egipcjanin, okryty długą szatą.

— Witaj miła dziewico, lecz, ach, kogożeś to z sobą przywiodła? Nikt nam towarzyszyć nie może.

— Jest to tylko niewidoma kwiaciarka, mądry czarowniku, ona jest Tessaljanką.

— Nidja — zawołał Arbaces — znam ją.

Nidja cofnęła się przerażona.

— Zdaje mi się, żeś była u mnie, — rzekł, zbliżając usta do ucha Nidji. — Pamiętaj o przysiędze!... Milcz, teraz jak wówczas, albo drżyj.

— Jednakże — dodał po chwili zastanowienia — nawet niewidomej bez koniecznej potrzeby nie należy dopuszczać do tajemnicy. Juljo czy nie śmiesz być sama ze mną? Wierzaj mi, czarnoksiężnik nie jest tak strasznym, jak ci się być zdaje.

To mówiąc, odprowadził Julję na stronę.

— Czarownica nie lubi wiele osób razem przyjmować. Zostaw tu Nidję do swego powrotu. Ona nam nie jest potrzebną, a jeżeli chcesz mieć obronę, azaliż piękność twoja nie będzie dostateczną?... Polegaj na mnie, nadobna rywalko najmłodszej z Najad.

Hoża Julja nie była, jakeśmy to powiedzieli, łatwą do zastraszenia, ujęły ją pochlebstwa Arbacesa i zezwoliła na zostawienie Nidji w domu kąpielowym. Kwiaciarka również chętnie na to przystała. Na sam dźwięk głosu Egipcjanina, wznowiła się w jej duszy trwoga.

Wróciła więc do domu i w izbie ubocznej czekała powrotu Julji. W tej samotności tysiąc bolesnych myśli tłoczyło się do głowy biednej dziewczyny. Myślała o sieroctwie swego przeznaczenia, o oddaleniu od rodzinnego kraju. Pozbawiona zawisła od łaski cudzoziemców, nieszczęśliwa w najsłodszem uczuciu serca, kochająca bez innej nadziei prócz wątłego promyka wyobraźni, która ją natchnęła żądzą poznania mocy i skutków czarnoksięstwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Król detektywów kieruje armją 13 tys. „ludzi z rewolwerem"

Walka z bandytyzmem w St. Zjedn. — Tylko 10 zbrodni na 100 zostaje wykrytych

Stany Zjednoczone mają gangsterów, kidnapperów, wogóle bandytów. Mają skoalizowane bandy porywaczy dzieci, kasiarzy, przemytników, na czele których stoją „królowie" rewolweru. Mają też Stany i innych królów, królów detektywów, których rodowód wywodzi się od słynnego Nata Pinkertona, założyciela prywatnej agencji detektywów. Dzisiaj znanym i uznanym w całej Ameryce

królem detektywów, wrogiem i tępicielem gangsterów jest Edward Hoover,

założyciel i przywódca t. zw. „G. Men.", t. j. „ludzi z rewolwerem" jak nazywają detektywów.

Hoover rezyduje w Nowym Jorku i ze swego mieszkania wprawia w ruch jednem wezwaniem przez telefon armję 13.000 detektywów. Od 1917 roku pozostaje Hoover w służbie policyjnej jako detektyw, a od 1924 roku

w jego ręku znajduje się kierownictwo całego aparatu śledczego w Stanach Zjednoczonych.

Niełatwe było zadanie podjęcia walki z rozwielmożnionemi bandami gangsterów na terenie Ameryki wówczas, gdy do dyspozycji Hoovera, w chwili objęcia przezeń funkcji naczelnego kierownika federalnej służby śledczej, pozostawało tylko 200 urzędników. Dwustu detektywów dla przeciwstawienia się bandom kryminalistów w kraju liczącym 125 miljonów mieszkańców.

Pierwszą więc rzeczą, której dokonał Hoover po objęciu swego urzędu, było zwiększenie aparatu wywiadowczego. Dzisiaj

dysponuje on armją 13.000 detektywów, uzbrojonych po zęby.

Ale zadanie zabezpieczenia życia i spokoju ludności Stanów przed zamachami gangsterów nie jest jeszcze rozwiązane i na 100 zbrodni popełnionych, tylko 10 zostaje zupełnie wyjaśnionych i sprawcy ich wykryci. Reszta uchodzi bezkarnie i grasuje dalej.

Zresztą, jak twierdzi sam Hoover,

sądownictwo amerykańskie ponosi dużą część winy za istniejące stosunki.

Albowiem jak mówi król detektywów, opierając się na danych statystycznych, tylko 20 proc. złapanych przestępców staje przed sądem. A z tych tylko 15 proc. otrzymuje istotne wyroki skazujące. Na stu zatem aresztowanych przestępców 80 wywija się z oczek sieci sądowo - policyjnej. Zdaniem Hoovera, tu tkwi przyczyna rozpanoszenia się bandytyzmu w Stanach i niemożność poskromienia skutecznego zapędu band gangsterskich.



Nowy system amerykańskiego rewolweru, który w półokrągłym magazynie posiada 40 kul. Strzelanie z tego rewolweru podobne jest do strzelania z karabina maszynowego.

Ma 90 lat i żeni się z królową piękności

W Jugosławji, w małej miejscowości St. Tamas, bogaty 90-letni gospodarz, Jan Grekulisc, wziął ślub z 26-letnią młodą dziewczyną, która w ub. r. została wybrana „królową piękności" swojej gminy. Grekulisc był już 4 razy żonaty. Bogactwo robi swoje.

Życie kobiety na dalekiej Północy

Ogromne zamiłowanie do schludności — Hart ducha i radość życia

Charakter mieszkańca Skandynawji, jego usposobienie, upodobania, sposób życia i obracania się między ludźmi, wytworzył się na wsi, bo nieliczne miasta powstały znacznie później. Ustawiczne zmagania się z surową naturą i ziemią, na której panują skały i którą opłókuje morze, uczyniły usposobienie ludzi tamtejszych twardem jak stal, nieugiętem, poważnem, ale jednocześnie rzetelnem i gościnnem. Również i kobieta na północy Europy ma odmienne usposobienie, niż jej bardziej na południu mieszkające siostrzyce. Poznawszy ją bliżej zauważa się w niej ogromne, pedantyczne wprost zamiłowanie do schludności.

Tak, jak jej mąż, brat czy ojciec, prawie zawsze rybak albo mający coś z morzem wspólnego, czyści i poleruje swój kuter, aż połyskuje on świeżością, tak i kobieta utrzymuje w schludności powierzone jej ognisko domowe, zewnątrz pomalowane na czerwono lub kolor jasny, wewnątrz błyszczące czystemi, harmonijnie dobranemi barwami. Tam, na dalekiej Północy, kwiaty stanowią dumę pani domu; hoduje je też każda i w nieprawdopodobnie wielkich ilościach. Tam, gdzie kraj jest uprzemysłowiony, lub conajmniej zelektryfikowany, w żadnym domu nie brak elektrycznej kuchni, na której gotuje się tanio — prąd elektryczny ma śmiesznie niską cenę — i czysto. W Skandynawji zwolennik samotności może czuć się w swoim żywiole; osiedla są rzadko rozrzucone i odległe od siebie.

Telefon na to został wynaleziony, aby ludziom ułatwić życie. W Skandynawji spotykamy go procentowo o wiele częściej, niż na całym świecie. I w dodatku — jest on w eksploatacji prawie bezpłatny. Rozmowa w obrębie obwodu pocztowego jest bezpłatna.

Zapasy żywności przechowuje się zawsze w osobnych pomieszczeniach. Masywne budowle stoją wyłącznie pod opieką kobiety, która dba o ich zewnętrzny wygląd i zawartość wewnętrzną.

Cierpliwą i wytrwałą musi być żona rybaka skandynawskiego, który tak często na długie tygodnie opuszcza swój dom. Może być rybakiem, pilotem morskim, prowadzącym okręty przez zakamarki skalistych fjordów, albo też drwalem w dzikich górach — zawsze jest ona zdana wyłącznie na swe własne siły. Musi ona posiadać duży hart ducha, wiedząc, o tem, że jej mężowi, ojcu czy bratu grozi na dalekich morzach zewsząd niebezpieczeństwo. Jeśli łowi się ryby we fjordach, kobieta często wyjeżdża na morze w charakterze pomocniczki przy sortowaniu i czyszczeniu ryb. Czego się tam z głębin nie wyciąga! Wiele krabów, raków, mięczaków i drobnych ryb trzeba wyrzucić z powrotem do morza. To praca kobiety. Gdy makrele pokryją morze swą srebrzystą łuską, wtedy wszystko co żyje, idzie na połów, robi zapasy na zimę i na sprzedaż.

A w długie wieczory zimowe zaczyna się praca domowa, drobna, męcząca praca nad przędzeniem nici, tkaniem płótna, wyszywaniem pięknych ozdób, tylekrotnie podziwianych przez gości zagranicznych.

Życie kobiety na dalekiej Północy łatwem nie jest. A mimo to tu właśnie spotyka się najwięcej ludzi zadowolonych, cieszących się chociażby z tego, że żyją, mniejsza z tem, jak.



W Londynie odbył się pogrzeb zmarłego ostatnio admirała floty brytyjskiej lorda Beatty. Trumnę ze szczątkami zmarłego ponieśli na swych barkach oficerowie marynarki.

„Mój Przyjaciel"

nasz bezpłatny dodatek tygodniowy dla dzieci, cieszący się niezwykłą popularnością zarówno wśród dzieci jak i starszych ukazywać się będzie odtąd — na specjalne życzenia Czytelników naszych z prowincji — nie w czwartek, lecz w piątek każdego tygodnia

Francja buduje tunel pod Wogezami

Koszt budowy wynosi 85 miljonów franków

By zbliżyć Alzację o 50 km do Paryża, buduje się nowy tunel pod Wogezami w pobliżu Bussang z jednej strony, a w pobliżu Miluzy z drugiej strony. Wogezy stanowiły tu dotąd mur, zmuszający pociągi do jazdy okólnej.

Nowy tunel, mający 8.300 metrów długości, będzie najdłuższym we Francji. — Koszt budowy obliczono na 85 miljonów franków. Słynny i najdłuższy na świecie tunel simploński kosztował 80 miljonów.

Budowę tunelu bussangowskiego rozpoczęto w 1932 roku i wydobyto już 130 tys. metrów sześciennych skał, co odpowiada długości 3.500 metrów. Pozostaje blisko 600.000 metrów sześc., co nie przekazała przewidywać zakończenia prac na 1937 rok.

Ta olbrzymia praca wymaga oczywiście odpowiednich narzędzi i urządzeń. — Wystarczy przytoczyć, że zużywa się tu dziennie 1.800 wierteł pneumatycznych, wykuwanych i przekuwanych w specjalnej kuźni pneumatycznej, zbudowanej w pobliżu.

Dymy dynamitowe rozpędzane są przez wentylatory, wysysające 70 metrów sześciennych powietrza na sekundę. Woda, zalewająca pracujących w poszczególnych miejscach, napełnia specjalny zbiornik z szybkością 5.600 litrów na minutę. Ilość tej wody ze źródeł podziemnych górskich nie dziwi, uwzględniając, że tunel znajduje się pod warstwą 700-metrowej skały.

Budowa jej, obsługiwana przez kolejkę elektryczną o sile 130 koni mechanicznych. Ośmiuset robotników pracuje w tunelu przy robotach górniczych, jak i betoniarskich, które poprzedzane są przez umacnianie sklepień belkami drewnianemi. Sklepienie żelazo-betonowe liczyć będzie 50 centymetrów grubości.

Ciekawy szczegół: zużywa się tu przeciętnie 1,2 kilograma stali na wiertła na metr sześcienny tunelu; ogółem więc zużyje się w ten sposób około miljona kilogramów stali!

Pociągi będą tu mogły kursować z szybkością normalną, czyli 90 kilometrów na godzinę.

Ostrożny

— Panie doktorze, kiedy pan mnie przed dziesięciu laty wyleczył z reumatyzmu, powiedział pan przecież, że mam się strzec wilgoci; czy nie prawda, panie doktorze?

— Oczywiście, proszę pana.

— Jak pan myśli, czy zaszkodziłoby mi, gdybym się teraz znów wykąpał?



Typowo amerykańska idylla: „gwiazda filmowa" Dixie Dunbar spożywa obiad wspólnie ze swym czworonożnym niemniej jednak bardzo miłym partnerem „Buckiem".